Nr 221. Dnia 3 października. Czwartek. Dnia 21 września (3 października) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Kandyda M. Ludomira.
Jutro: Ś. Franciszka Serafickiego.
Sobota: Ś. Placyda Mnicha.
Niedziela: *N. M. P. Różańcowej* i Ś. Brunona.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 6
Zachód „ „ 5 „ 31

Długość dnia godzin 1 minut 25
Ubyło „ „ 5 „ 24

Adres Redakcji „Kuriera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Ś. Justyny Panny Męczenniczki.
Wtorek: Ś. Brygidy Wdowy.
Środa: Ś. Dyonizego Biskupa Męczennika.
Czwartek: Ś. Franciszka Borgiasza W.

OD REDAKCJI.

Od kilkunastu dni w ekspedycji *Kurjera* czuć się daje pewna nieregularność.

Powodem tego jest ustawienie i wprowadzenie w ruch maszyny rotacyjnej stereotypowej, najnowszego systemu, której sprowadzenie administracja *Kurjera* uważała za konieczne, ponieważ zwykłe maszyny pośpieszne, nawet o kilku cylindrach, nie mogły już starczyć liczbie egzemplarzy jaką codziennie odbijać nam przychodzi.

Maszyna rotacyjna w regularny bieg wprawiona, odbija na godzinę od ośmiu do dziesięciu tysięcy arkuszowych egzemplarzy *Kurjera*, które wychodzą już złożone i wysatynowane. Spóźnienie zaś obecne pochodzi raz z powodu konieczności uregulowania ostatecznego maszyny, które bardzo wiele czasu zajmuje, a powtóre z winy niedostatecznej siły świeżo sprowadzonego do poruszania jej motora atmosferyczno-gazowego, który za kilka dni zastąpiony będzie innym, tegoż samego systematu, ale o podwójnej sile.

Trzeba było przytem zastosować do biegu maszyny tak zwany papier bez końca, który jedna tylko z fabryk tutejszych (Jeziorna) podj... się na użytek *Kurjera* wyrabiać, jak również oswoić z wykonywaniem stereotypów i obsługą maszyny robotników miejscowych, którzy wyłącznie do tej trudnej a zupełnie nowej dla nas czynności są użyci.

Dotychczasowa ekspedycja *Kurjera* grzeszyła zbyt długą przewłoką w wypuszczaniu go na miasto i na prowincję, a to skutkiem nadmiernej ilości czasu, jaką odbijanie pisma na zwykłych pośpiesznych maszynach, następnie zaś składanie go zabierało.

Sprowadzona obecnie maszyna rotacyjna w pełnym już rozwoju, który najdalej za dwa tygodnie nastąpi, zaradzi tej niedogodności, cała bowiem edycja *Kurjera* będzie mogła jednocześnie prawie być wypuszczoną na miasto, a tem samem ustaną skargi o spóźnione dostarczanie pisma, które tylko z kolei kilkugodzinnego odbijania na maszynach dawniejszych, mogło być dostarczane kantorom, roznosicielom i poczcie.

Upraszamy więc czytelników naszych o kilka dni jeszcze cierpliwości, dopóki ekspedycja w należyty porządek wprowadzona, nie zaradzi słusznym żądaniom, jakie ze wszystkich stron dochodzą do nas.

W dniu jutrzejszym w kościele Opieki św. Józefa, na Krak.-Przedm., wprost ulicy Królewskiej, odbędzie się uroczyste dopołudniowe nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa.

— W b. m. październiku przypadają odpusty następujące:

Dnia 4-go: św. Franciszka Serafickiego, w kościele tegoż imienia przy ulicy Zakroczymskiej i św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej;

Dnia 6-go: Najświętszej Panny Różańcowej, w kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta i św. Józefa, na Krak.-Przedm., obok skweru, z oktawą; w dniu pierwszym uroczysta procesja po południu, z odśpiewaniem 5-ciu Tajemnic Różańca świętego, a w ostatnich trzech dniach 40-godzinne nabożeństwo;

Tejże daty, w kościele Loretańskim na Pradze, obchód Różańca świętego;

Tegoż dnia, w kościele św. Anny, obchód św. Franciszka Serafickiego;

13-go: Poświęcenie kościoła, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej;

15-go: Świętej Filomeny w kościele św. Krzyża;

17-go: Błogosławionej Marji Małgorzaty, w kościele Opieki św. Józefa, na Krak.-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej;

20-go: Św. Teressy, w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krak.-Przedm., obok skweru;

Tegoż dnia: św. Piotra z Alkantary, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej;

24-go: Św. Rafała, uroczysta Wotywa w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej,

27-go: SS. Kryspina i Kryspjanina, w kościele św. Jacka;

30-go. Bł. Anioła z Akry, uroczysta Wotywa w kościele Przemienienia Pańskiego.

— *Urząd loterji.* — Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 131 loterji klasycznej, ciągnienie 3-ej klasy tejże loterji odbywać się będzie w dniu 29 i 30 września (11 i 12 października) r. b., w sali ciągnień Banku polskiego, od godziny 10-tej zrana; o czem urząd loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Naczelnik urzędu loterji *Wesołowski.*
Sekretarz *Dąbrowski.*

ORGANIZACJA BULGARJI.

Wiadomo, że starożytny Sercz, obecnie Sofja, stanie się centrem nowoutworzonego politycznego organizmu, który pod opieką Rossji pierwsze obecnie stawia kroki.

W Sofji — jak piszą do *Pol. Cor.* z drugiej połowy września — wkrótce już ukonstytuować się mają władze młodocianego księztwa bulgarskiego, a książę Dondukow, któremu powierzono ogólne przy organizacji przewodnictwo, temi dniami przybywa też do staro-bulgarskiego grodu.

Pierwszym krokiem organizacji ma być utworzenie odpowiedniej dla nowego państwa siły zbrojnej, która to kwestja przedstawia niektóre trudności głównie z powodu niezbyt silnych usposobień i zdolności militarnych bulgarów.

Prawdopodobnie więc przy formowaniu nowych kadrów, osobliwie oficerskich, trzeba się będzie uciec do wzmocnienia ich pewnym procentem żołnierzy z szeregów rosyjskich, co dla stron obudwu niewiele przedstawia dogodności.

Nadmienimy, że w Sofji założona zostanie szkoła oficerów dla tamtejszokrajowców.

Co się tyczy oświaty — to wypracowany został przez ks. Dondukowa obszerny projekt oparty na zasadzie bezpłatnej a przymusowej nauki elementarnej w gminach. Każda gmina o 500 mieszkańcach będzie obowiązana założyć szkołę elementarną.

Szkół średnich będzie tylko trzy: w Sofji, Ruszczuku i Gabrowie — a obok tego mieszkańcom pozostawiono wszelkie prawo zakładania szkół średnich ogólnych i specjalnych. Zdaje się przecież, iż w obecnych warunkach trudno im będzie z prawa owego korzystać.

Dla duchowieństwa urządzone zostają dwa seminarja: w Samokowie i Arbanos. Wyższe wykształcenie — wobec braku odpowiednich instytucyj i funduszów na nie w Bulgarji — pobierać będzie duchowieństwo w Rosji, ku czemu poczynione zostaną wszelkie udogodnienia.

Co do sądownictwa, w Sofji będą otworzone dwa sądy apelacyjne: cywilny i wojskowy, którym podlegać mają instytucje sądowe w obwodach.

Na czele sądu wojskowego, złożonego z siedmiu członków, stanie bulgar, pomocnik starszego prokuratora Reklicki.

Co się tyczy sądu cywilnego, to w Bulgarji chyba trudno a nawet nie można znaleźć człowieka, któryby stanął na czele owej instytucji.

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

PRZEZ

Autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Dalszy ciąg — Patrz nr 220).

Zbliżając się ku Sobkowu, zaczynamy powoli żartować z naszej awantury, a mnie coraz większa napada chęć wznowienia poprzedniej rozmowy...

— No spodziewam się, że pani nie zapomni danej mi obietnicy?

— Jakiej?

— Owego swatania... Obecnie mam już lepsze prawa do pani wdzięczności... mogę głosić a nawet myśleć, że uratowałem jej życie...

— Wolałabym żebyś pan był uratował życie mojej walizy — rzecze z uśmiechem podając mi rękę. — Żart żartem, jednak bardzo jestem panu wdzięczna za wszystko... Jesteś pan więcej niż dobrym...

Rączkę ucałowałem ogniście, a że jakoś przybywało mi odwagi, posuwam się dalej z moją intencją.

— Więc teraz, jako po należytem ochłodzeniu się — mówię, nie puszczając jej rączki — pozwoli pani mieć nadzieję, że przyjdziemy kiedyś do owego porozumienia się, o którem pani wspominała, że jest niedalekiem?...

Ona patrzyła mi serjo w oczy, jednak wysuwając rękę z mych dłoni — popatrzyła, trochę się roześmiała, pokiwała główką i mi czy...

— Czy mogę mieć nadzieję...

— Pan to mówisz na prawdę?

— Na najprawdziwszą prawdę...

— Kiedy tak, to będę pana swatała... mam śliczną dla pana osóbkę, młodą, bogatą...

— Ale podobną do tej, którą pani opisałem?

— Najzupełniej, a nawet bez tych wad, które się panu nie podobały... nie będzie miała kolczyków...

Czytelniku, możesz sobie wyobrazić, w którem ja byłem niebie, słuchając tego wszystkiego, mimo że bryczka wjeżdżała na dziedziniec sobkowskiego dworu, a od pani Cecylji czekała burza wymówek przy spodziewanych przeprosinach. Jeszcze gdyby sprawunki, które wiozłem, dostały się jej w porządku, gdyby nieszczęśliwe „beze“, za dowiezienie których w całości mogłem liczyć na pewne zmiłowanie, nie popłynęły z wodą — sprawa mogła się upiec jako tako. Ale teraz?... Eh, pal licho... mniejsza zresztą o panią Cecylję... kogo innego mam teraz na myśli!

Znaną jest powszechnie definicja Sokratesa, dla kogo to pszczoły miód robią: a choć nie mam szczęścia przed nazwiskiem Kołasińskiego kłaść doktor filozofji, to jednak pozwoliłem sobie podchmielić się kompletnie ową słodyczą słodszych niż miód przyrzeczeń panny Joanny. Z tego powodu przebaczą mi czytelniczki, iż straciwszy wzrok, słuch, powonienie i resztę przymiotów dla porządnego powieściopisarza niezbędnych — nie widziałem ani samego gospodarza, ani żony jego, ani dzieci jego, ani dworu, ani osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest — a tylko pieściłem się myślą przyszłych szczęśliwości obok panny z brzoskwiniową cerą twarzy.

Coś jakby przez sen przypominam sobie, że pan Konstanty zanadto głośno burczał Ignacego za sprawienie nam tak chłodnej kąpieli, że pani Cecylja aż płakała, oglądając potopione w pudełkach stroiki, że pani gospodyni domu kazała w jakibądź sposób połatać nadwerężoną podstawę wielkiego tortu, a kochany mój Czupurek co pięć minut trąbił mi w uszy, że takiej śmietanki jak w Sobkowie nie znajdzie na całej kuli ziemskiej.

— Daję ci słowo honoru, jak przyniosą rano do kawy garnuszek, to go do góry dnem przewrócisz, a kropla się przez kożuch nie wydostanie.

Na drugi dzień, wysuszywszy się jako tako z przypadkowej kąpieli, ubrany w składkowe odzienie Kostusia i Czupurka, pokazałem się towarzystwu. Nad podziw, pani Cecylja była więcej grzeczną, niżeli się spodziewałem, a lubo trzymała się na stopie etykietalnej, to jednak uważałem, iż przeprosiny uroczyste będą już zbytecznemi. Za to panna Joanna udaje chorą w skutek wczorajszej kąpieli i widzę że dziś nie jest tą wesołą, zaczepiającą i zuchwałą towarzyszką podróży, wobec której ledwie mogłem się utrzymać na odpornem stanowisku.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Dlatego też zapewne powołany zostanie na to miejsce jeden z doświadczonych rossyjskich urzędników.

Wogóle sądownictwo cywilne znajdzie z wielką trudnością chyba dobrych urzędników—krajowców.

Podstawą systematu sądownictwa będzie jawność i postępowanie ustne. Zaprowadzone być mają nawet sądy przysięgłych z pewnemi specjalnemi zastosowaniami i modyfikacjami.

Uregulowanie systematu podatkowego, oraz załatwienie się z mocno zaplątanemi finansowemi warunkami, jako rzeczy najbliżej i najbardziej integralnie obchodzące organizm państwowy, oddane zostaną do załatwienia skupczynie, której pierwsze posiedzenie w Sofji odbyć się ma już w bieżącym miesiącu.

Budżet wydatków wynosić ma piętnaście miljonów rubli—choć nie wiadomo, czy dochody wyniszczonej gospodarstwem tureckiem i wojną Bulgarji, wystarczą na nie. *ll.*

Wystawa zabytków historycznych.

I.

Sale poświęcone sztuce przeszłych wieków—*Art rétrospectif*—znajdują się w wschodniem skrzydle, przyłączonem do pałacu Trocadero w kształcie półkola, z długą kolumnadą doryjską. Wyraziłem już w poprzednich listach moje zdanie o tej mieszaninie stylów, z arkad greckich, pałacu assyryjsko-nowoczesnego, wież florenckich, ozdobionych arabeskami nakształt minaretów, ogromnej rotundy, tłoczącej mury obciążone niezgrabnemi gankami i złoconemi posągami. Ten pałac Trocadero będzie świecił w przyszłości jako świadek, jak nizko stał nasz wiek w kunszcie budownictwa.

Powierzchowność pałacu nie przynosi jednak uszczerbku salom historycznego kunsztu, do których dostajemy się po szerokich schodach u wschodniego końca, gdyż z powodu natłoku gości wpuszczają ich jednemi drzwiami, a wypuszczają innemi.

Pawilon na wstępie zawiera pamiątki po gallach i rzymianach. Widzimy tu złote, masywne ozdoby, przypominające bogactwo dawnej Gallii w cenne kruszce, bronie kamienne i bronzowe, model grobu, w którym jakiś współczesny Wercingetoryksowi rycerz spoczywa z swemi ozdobami, rynsztunkiem i na wozie bojowym. Z rycerza zostały tylko kości, z woza obręcze żelazne od kół i metalowe części. Rozmaite muzea złożyły się na rzeźby i odlewy bronzowe w tejże sali, a cały zbiór dowodzi, że Gallia chlubiła się w owych czasach kulturą rzymską, w pełnej wykwintności teatrów, kąpieli, wspaniałych gmachów i zbytku w domowem pożyciu.

Z przedsionka wchodzimy do długiej galerji, podzielonej na salony. Wszystkie ściany są tu obwieszone dywanami misternie utkanemi. Pochodzą one z różnych wieków i krajów. Francja przysłała najciekawszy zbiór tego rodzaju i najbogatszy. Niektóre francuzkie obicia wyszły z warsztatów w Arras w pierwszej połowie XV wieku, a dotąd celują barw żywością. Belgja, Hiszpanja i Włochy, mianowicie Mantua, pokazują niemniej piękne kolorytem tkaniny, przedstawiające najczęściej allegoryczne sceny, jak np.: Tryumf Głupoty, Tryumf Śmierci i t. d. Obicia tego rodzaju pokrywają całą długość szesnastu sal, tworząc tło godne pięknego zbioru, umieszczonego w szafach pod ścianami lub szklannych pudłach w środku salonów.

Sale najbliższe przedsionka zapełniono głównie ceramiką, wśród której celują czarne naczynia etrusków, ozdobione ceglastemi deseniami. Jeszcze ciekawszemi pamiątkami są blaszki ołowiane i bronzowe z napisami świadczącemi, że patrzymy na dary złożone w świątyni delfijskiej przez pobożnych greków. Wszystko to uklasyfikowano starannie, więc przechodzimy stopniowo od celtyckich, helleńskich i rzymskich pamiątek do zabytków po frankach i sasach, w postaci broni zaczepnej i odpornej, guzików, pieczęci, ozdób emaljowanych i wykładanych cenniejszemi kruszcami; od nich posuwamy się do szaf, w których roztacza się przed nami cały przepych epoki wojen krzyżowych i cesarstwa niemiecko-rzymskiego. Wielkie pudła uginają się pod brzemieniem mszałów i ksiąg pargaminowych, pysznie dłonią mnichów illustrowanych, a oprawnych masywnie w oślą skórę i srebro, przez nadreńskich klasztornych rękodzielników. Relikwiarze, tryptyki, naczynia emaljowane, ogromne a delikatne rzeźby z kości słoniowej zatrzymują nas co krok—jedna rzecz piękniejsza od drugiej.

Zapytujemy się mimowolnie ile czasu i cierpliwości kosztowało zbieranie każdego fantu; widzimy tu nawet klucze i ślusarskie graty, robione ręką artysty.

Niema tu dwu rzeczy podobnych do siebie. Mistrz ówczesny nie kopjował na wzór naszych fabryk jednego modelu tysiąc razy, lecz przy najmniejszej rzeczy puszczał wodze swej wyobraźni i tworzył coś oryginalnego.

Pod tym względem przypomina kunszt średniowieczny najlepsze dzieła w wystawie indyjskiej, japońskiej i chińskiej. W owych krajach zachowało rękodzielnictwo po dziś dzień cechy artystyczne.

Jeden ze stróżów chińskiej wystawy, mówiący płynnie europejskiemi językami, wyjaśnił mi raz w jaki sposób została wykonana waza bronzowa, którą się zachwycałem. Dziad zbierał przez całe życie odrobiny kruszczu, z którego powstało naczynie, a wygrzebawszy dołek na ulicy, przetopił w nim tę zbieraninę w bryłę jednolitą, za pomocą węgla drzewnego i mieszka ręcznego. Syn i wnuk spędzili całe życie nadając artystyczny kształt owej bryle, wydrążając ją, rzeźbiąc na niej niezliczone, misterne esyfloresy, wygryzając kwasem ów grynszpan, którego zieleń dodaje wazie powagi i wdzięku. Nie dziw, że za pracę trzech pokoleń żądają tysiące.

W podobny sposób wykonywali zapewnie średniowieczni mistrze niejedno cacko, zadziwiające nas w salach Trocadero.

Najpiękniejszym zbiorem średniowiecznym jest znana kolekcja Bazylewskiego. Możnaby ją nazwać dokładnem muzeum kunsztu średniowiecznego. Przeniesiono ją w całości na Trocadero, a niema wieku i rzemiosła, któreby nie było w niej przedstawionem. Wielkie szafy z kości słoniowej zawierają mnóstwo drobnych okazów z tegoż materjału, bronie złocone i damascenowane noszą godła i napisy przypominające ich słynnych właścicieli, księgi należą do najrzadszych i najbardziej cenionych manuskryptów i zabytków drukarskich. Muzeum Rotszyldów, Lyon, tudzież inne miasta francuzkie, nareszcie wielka liczba prywatnych zbieraczy ciekawości ubiegają się z kolekcją Bazylewskiego o prym w pewnych, szczególnych gałęziach kunsztu. Emalie na kruszcach, fajansie i szkle, ozdoby kościelne, kosztowne naczynia stołowe, wczesne narzędzia naukowe i żeglarskie oraz tysiąc innych przedmiotów których nie wyliczyłbym w tomowym katalogu, zachwycają tu oko znawcy i archeologa.

Dobroczyńcy ludzkości kierowali swe awanturnicze wędrówki za nowemi światami za pomocą tych igieł magnesowych i dziwacznych instrumentów; królowie dźwigali te ciężkie pancerze; wodzowie potężnego ramienia i słynnego nazwiska posługiwali się tą piorunową bronią, o łożu z kości słoniowej, lufie złotem wykładanej; święci modlili się z tych mszałów; Guttenberg rzezał czcionki dla tej biblji; piękności opiewane przez trubadurów obwieszały białe szyje temi ozdobami, pełnemi barbarzyńskiego przepychu.

Połysk metalów, wdzięk form, delikatność w wykończeniu szczegółów powiadają nam w innej sali, że stoimy pośród pamiątek z pamiętnego wieku „Odrodzenia,“ w których kunszt odżył na wzorach starożytnych. Jest to granica pomiędzy cywilizacją średniowieczną i nowoczesną. Sale poza nami należą do pierwszej, sale przed nami przeprowadzą nas kolejno od świtu odrodzenia do wymanierowanej wykwintności ośmnastego wieku.

Chcemy przekroczyć wspomnioną granicę. Pochód nasz wstrzymuje zacietrzewiony francuz. Rzuca się on na nas z pedanterją biurokraty tutejszego, wydziera nam książeczkę, w której notujemy wrażenia, ogląda ją gniewnem okiem, zanim ochłonęliśmy z zadziwienia i język nasz zdoła wyrazić oburzenie, którem napełniła nas jego samowola i niegrzeczność.

Nie przebieramy w wyrazach i nie otrzymujemy grzecznych odpowiedzi. Powstaje zbiegowisko. Nareszcie, i w sam czas, bo od słów miało przyjść do razów, zjawia się rozjemca, w postaci wyższego urzędnika. Niewinna nasza książczyna idzie pod jego badawcze oko. Nie rozumie jej, lecz nie znajduje tam nic godnego potępienia. Zwraca nam ją, w stanie poszarpanym.

— Zmiłuj się pan! — woła skrzywdzony sprawozdawca, wyrzuciwszy z oburzonych piersi zaklęcie, którego nie powtórzymy ogładzonym czytelnikom.

— Co znaczy to wszystko? Dlaczego odebraliście mi książkę? Zkąd macie prawo do rewidowania papierów spokojnego cudzoziemca, mającego pasport w kieszeni?

Pokazuje się, że p. Krantz, czy ktoś inny, zakazał rysować lub kopjować w jakikolwiek sposób zabytki w salonach. Wiedzieliśmy o tem, gdyż w każdej sali znajduje się ten dekret, wydrukowany wielkiemi literami. Pedanterja tutejsza sięga jednak do tego stopnia, że nie starając się zapewnić, ażali gość rysuje w swej książeczce, lub tylko zapisuje niewinne uwagi, wydzierają mu takową z rąk i traktują go jako zbrodniarza grzeszącego przeciw zakazom dyrekcji. Jest to jeden z licznych dowodów, że dyrektorowie wystawy powszechnej nie mogą się chlubić taktem i grzecznością, poczytywaną za przymiot wrodzony francuzom.

Sygurd Wiśniowski.

DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OKTAWJUSZA FEUILLETA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 220.)

Pan de Louvercy zwrócił się ku mnie.

— Panno Karolino — rzekł chłodno, z tem ponurem wejrzeniem jakie miewa w swoich złych godzinach — czy bardzo dbasz pani o życie?

Naprawdę, niewiele o nie dbałam. Powiedziało mu to lekkie ściągnięcie się moich brwi.

— Ha! w każdym razie, byłaby szkoda!—dodał po chwili.

Przypuszczam, że musi posiadać na ujarzmienie swego konia tajemnicze jakieś środki, których nie chciał dotąd używać; bo zaraz prawie potem, po kilku słowach i po lekkiem poruszeniu cugli, zwierzę to uspokoiło się i znacznie bieg zwolniło; tak iż mogliśmy, nie dojechawszy do brzegu, zwrócić w drogę poprzeczną.

Pan de Louvercy, ktorego zimną krew musiałam bądź co bądź podziwiać, w tem tak groźnem niebezpieczeństwie — bo naprawdę, śmierć nam tu w oczy zaglądała — rzekł wtedy do mnie spokojnie:

— Że ja nie dbam o życie, łatwo to zrozumieć... ale pani! Dziwna to tajemnica!

— Tajemnica w istocie... — odpowiedziałam z uśmiechem.

— Może miłosne cierpienia? — mówił dalej z wyrazem ponurego szyderstwa; a po chwili dodał: — taka piękna... i wzgardzona; jakże dziwnem by to było!...

— Panie — rzekłam z żywością — nieszczęście daje ci wyjątkowe prawa; nie sądzę jednak aby ci wolno było ubliżać kobiecie.

— Czyż nie powiedziałem pani, że jestem obłąkany?

— Przekonywam się o tem, ale należało mię uprzedzić wcześniej.

Milczał dosyć długo, przygryzając sobie usta tak mocno, że z nich trysnęła kropelka krwi. W końcu rzekł głosem mocno wzruszonym:

— Pani.. niegodny jestem zaszczytu jaki mi uczyniłaś... wyznaję to i z pokorą proszę o przebaczenie.

— Nie mówmy o tem... Możebyśmy już powrócili do domu?

Znajdowaliśmy się w dosyć znacznej odległości od Louvercy, którego kościołek widać było wyglądający z pośród drzew.

— Wracajmyż więc! — odpowiedział smutno.—Ale na miłość Boga, powiedzże pani czy powrócimy poróżnieni, nieprzyjaźni sobie?... Pomyślno: czy niema na świecie czegoś coby mógł zrobić nieszczęśliwy nędzarz taki jak ja, na to aby ci dowieść swoją cześć głęboką i zmazać pamięć kilku niegodziwych wyrazów?

Myśl nagła we mnie zabłysła; przypomniałam sobie ubolewania pani de Louvercy nad bezbożnością i brakiem rezygnacji syna, tyle dla niej bolesnym... Widziałam tuż przed nami kościołek...

— Tak jest — odpowiedziałam — możesz pan zrobić rzecz, która ci zwróci mój szacunek, a nawet może pozyska ci moją przyjaźń... widzisz pan ten kościół... pomódl się w nim ze mną.

Brwi mu się natychmiast zmarszczyły, ale rzekł dosyć łagodnie:

— Więc wspominała pani o tem moja matka?

— Tak jest.

— I chcesz pani tego?

— Chcę.

— A więc dobrze...

W parę minut potem zatrzymaliśmy się przed ogródkiem plebanji, przytykającym do cmentarnego muru. Służący proboszcza, pracujący w pobliżu, przyszedł na wezwanie pana Rogiera konia mu potrzymać. Pomogłam memu towarzyszowi wysiąść z powozu i minąwszy cmentarz, weszliśmy pod sklepioną arkadę kościoła, ku wielkiemu zdziwieniu służącego, nienawykłego widywać w tych okolicach młodego dzidzica.

Wnętrze kościoła wygląda bardzo skromnie; jest to niewielka nawa, o białych ścianach, pozbawiona wszelkich ozdób. Szłam przodem, słysząc za sobą stukanie kuli pana de Louvercy po kamiennej posadzce. Doszedłszy do miejsca zajmowanego zwykle przez jego matkę, wskazałam mu je, mówiąc półgłosem: — To jej klęcznik.—Potem, podtrzymałam go, podczas

Towarzystwo muzyczne.

—*B*— We wczorajszym wieczorze w Towarzystwie muzycznem wystąpił na estradzie koncertowej p. Kazimierz Hoffman, artysta z Krakowa.

P. Hoffman jest dobrym muzykiem, zdolnym teoretykiem i kompozytorem — jako fortepianista, nie zaleca się wybitniejszą indywidualnością.

Przy dość rozwiniętym mechanizmie, przy technicznem opracowaniu, grą p. Hoffmana bez charakteru jest i bez ognia; z pod palców wyrobionych, Mendelssohn równie jak Bach, Schuman lub Liszt wychodzi czysto, poprawnie, ale zimno i sucho. W triu np. Mendelssohna (D-mol) energia i zapał zasadzały się tylko na ciągłem przyśpieszaniu tempa, w którem zacierał się właściwy charakter kompozycji odegranej wogóle konwencjonalnie. W wykonaniu utworów Bacha, Schumana i Liszta, bez zarzutu pod względem techniki, nie dostrzegliśmy żadnej różnicy stylów, a raczej wszystko miało jeden styl — bezbarwności.

Chóry Towarzystwa muzycznego zaświadczyły wczoraj dobrze o własnej i o dyrektora pracy. Pieśni francuzkie z XVII wieku odśpiewane były ślicznie; rytm odznaczał się jasno, dobitnie, nie rozlewał się w masie, delikatne cieniowanie nic nie pozostawiało do życzenia. Dowcipnie pod względem kontrapunktowym opracowana „Kukułka" Hillera kosztować musiała amatorki wiele pracy; ale praca opłaciła się sympatycznym a zasłużonym oklaskiem.

Coraz większego też postępu spodziewamy się w chórach po otwarciu korepetycji śpiewu chóralnego.

Nad wszelkie spodziewanie myśl komitetu powiodła się, liczba kandydatów wzrosła do 150. Jeżeli wytrwałość ze strony uczących się poprze usiłowania dyrektora i nauczyciela możemy być przekonani, że chór Towarzystwa muzycznego do niezwykłej potęgi urośnie.

Daj Boże, aby z nowych sił coś mogło się wytworzyć, gdyż z dawnymi członkami chóru trudno przyjść do porządku. Stosujemy tę apostrofę głównie do mężczyzn, którzy np. w ostatnim środowym wieczorze prawie zupełnie nie figurowali na estradzie.

Pod względem poczucia obowiązku i pewnego rodzaju solidarności panowie dają się wyprzedzać paniom, o których znów nie można inaczej powiedzieć jak że się odznaczają akuratnością i pilnością, czem też jedynie podtrzymują instytucję, która z łaski panów łatwo mogłaby cieszyć się zupełnym upadkiem.

Pannie Szczepkowskiej nie powiodła się arja z „Don Carlosa". Być może, iż śpiewanie wszystkiego o ćwierć tonu niżej wynikło z jakiej chwilowej niedyspozycji artystki; nam się jednak zdaje, że panna Szczepkowska ufna w piękne brzmienie swego głosu i w ową manierę teatralną, która często w młodej śpiewaczce prawdziwą dramatyczność zastępuje—zaniedbała po trochu poważne studja i za wiele liczy na wrodzony talent.

Talent jest, to prawda, ale w stanie bardzo surowym, a nie widzimy, ażeby panna Szczepkowska pracowała nad wyprowadzeniem go z tego stanu.

Szkoda byłoby, gdyby powtórzyła się tu znowu zwykła u nas historja zmarnowanego marerjału.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Gaz. Handl.* donosi, że towarzysz ministra skarbu, rzeczywisty radca Szamszyn, bawi obecnie w Warszawie.

= Rząd gwarantował na r. b. drogom żelaznym w Królestwie następujące dopłaty do czystego dochodu: drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej rs. 80,322, terespolskiej rs. 114,398, nadwiślańskiej rs. 335,994 i łódzkiej rs. 31,602. Ogółem dopłaty owe wynoszą rs. 562,316.

= Zarządzone być mają przez komitet techniczno-inspekcyjny środki celem usunięcia niektórych ważnych niedogodności spotykanych przy transporcie kolejami żelaznemi towarów prywatnych.

= Projektowane jest zorganizowanie po miastach specjalnego a wielce ścisłego nadzoru nad warunkami hygienicznemi w łaźniach, miejscach kąpielowych i t. d.

= Departament górnictwa zawiadamia, że w warszawskiej izbie skarbowej odbędzie się czternastego listopada r. b. licytacja na sprzedaż kuźni hydraulicznej Błoto, dwóch kuźni hydraulicznych zwanych Pstrząźnica, fryszerki Janaszów, fryszerki i kuźni ręcznej kamiennej, i w końcu fryszerki Małachów. Wszystkie te zakłady rządowe były już przed kilkoma miesiącami sprzedawane, lecz brakło konkurentów do ich nabycia. Obecnie cena licytacyjna została zniżona. Zwracamy na to uwagę naszych przemysłowców.

= Podobno w łonie władz jednej z tutejszych instytucyj kolejowych powstał zamiar zmodyfikowania norm, podług których na pensje urzędników i oficjalistów kolei kładziony jest przez wierzycieli areszt w razie niewypłacalności. Zamierzono mianowicie usunąć od aresztu dochody niestałe oficjalistów i urzędników, jako to: milowe, dodatek na mieszkanie, gratyfikacje itd. Wobec lichwy, która często dzięki owej ewikcji na pensji, szeroko się rozkrzewia pośród personelu kolejowego nie byłoby to złem — o ile nam jednak wiadomo, zmiana taka wprowadzona być może jedynie w drodze prawodawczej.

= Jeszcze w roku zeszłym w Towarzystwie opieki nad zwierzętami powstała myśl ustanowienia opiekunów cyrkułowych przy towarzystwie, którzyby zgodnie z jego celami przestrzegali dobrego obchodzenia się ze zwierzętami. Tegoż roku jeszcze ministerjum spraw zewnętrznych dało zezwolenie, a pod koniec lipca r. b. zatwierdzoną zestała instrukcja dla owych opiekunów. Podług instrukcji, opiekunowie obowiązani są dopełniać w swym cyrkule przeglądu stajni, bydłobójni, stad należących do handlarzy na targach, kuźni i t. d. Obowiązkiem ich jest przestrzeganie, ażeby osoby niemające prawa zajmować się weterynarją, nie dopuszczały się bezprawnego leczenia i w końcu, ażeby nie dostawiano na targ ptaków śpiewających i zwierzyny w niewłaściwych terminach. Obowiązani są również zbierać wiadomości o osobach dobrze obchodzących się ze zwierzętami. Opiekunowie wkrótce już zaczną pełnić swe funkcje.

= W lasach w okolicach Brześcia Kujawskiego, Włocławka, Gostynina i Gombina ukazała się ostatniemi dniami gąsienica owadu szczególnie sośnie szkodliwego, znanego pod nazwą „borecznika" (Theutrado pini v. Lophyrus pini). Celem wytępienia owego szkodnika przedsięwzięto energiczne środki a nawet władze postanowiły utworzyć kamitety z grona obywateli mające za zadanie zapobiegać złemu. Ziemianie sąsiadujący z miejscowościami dotkniętemi tą klęską powinniby przedsiębrać środki ostrożności, ażeby i ich lasów nie nawiedził ów niepożądany gość.

= Ruch ludności miasta Warszawy, w tygodniu od 15 do 21 września r. b. był następujący: urodziło się 225 (chłopców 109, dziew. 108), w tej liczbie z nieprawego łoża 34 (mniej o 20 jak w tygodniu poprzedzającym); w liczbie ogólnej 225, religji: prawosławnej 8, katolickiej 135, ewangelicko-augsburgskiej 11, wyznania mojżeszowego 62; zmarło 165 (mężczyzn 89, kobiet 76), mniej o 12 jak w tygodniu poprzednim. Na 165 zmarło w szpitalach tylko 10 osób. W żadnym z cyrkułów m. nie było śmiertelności wyróżniającej się wyjątkowo większą liczbą zmarłych; główne zaś choroby, które spowodowały śmierć, stanowiły: ospa (zmarło 13 osób), szkarlatyna (5), zapalenie oskrzeli i płuc (20), suchoty płuc (17), nieżyt kiszek (38). Zawarto małżeństw 59 (więcej o 14 jak w tygodniu poprzedzającym a więcej o 27 jak w tymże tygodniu w roku zeszłym), mianowicie: w kościele prawosławnym 1, katolickim 43, ewangel.-augsburs. 3, ewang.-reform. 2, wyznania mojżeszowego 10.

= Jeden z naszych korespondentów zwraca uwagę na wielce niedogodny sposób skrapiania ulic praktykowany w Warszawie.

Kwestja ta — choć obecnie mniej na czasie — godna jest uwagi.

Kurz, owa uciążliwa plaga, w miastach europejskich starannie usuwana i poskramiana, u nas rozpościera się bez ceremonji, niszcząc odzież i przy otwartych oknach — sprzęty, oraz wpływając szkodliwie na zdrowie...

Wiadomo bowiem, iż pewna część chorób piersiowych i ocznych ztąd pochodzi.

Otóż korespondent nasz, wskazując za przykład miasta zagraniczne, gdzie skrapianie ulic odbywa się stokroć częściej niż u nas i to za pomocą więcej udoskonalonych przyrządów, jako to: pomp ręcznych, beczek z sitem poprzecznem z tyłu itp., stawia projekt ażeby ciążąca u nas na właścicielach domów powinność naturalna skrapiania ulic, która dopełniane bywa przez stróżów zaopatrzonych w wielce pierwotne polewaczki, zamieniona została na opłatę pieniężną.

W ten sposób do skrapiania ulic możnaby utrzymywać specjalną służbę miejską, któraby jednocześnie w zimie do zwózki błota i śmieci użyta być mogła.

Zanim zaś myśl ta, której przyklasnąć należy, wejdzie w użycie, radzi korespondent, ażeby właściciele domów idąc za godnym naśladowania przykładem niektórych z pomiędzy nich, z własnej inicjatywy sprawiali do polewania ulic więcej dogodne niż obecnie używane narzędzia, a mianowicie niewielkie beczki z sitem blaszanem z tyłu, przewożone na ręcznym wózku.

---

gdy zginał kolano, a on posłuszny mi był jak dziecko. Wsparł głowę na ręku; uklękłam obok niego. Podczas gdy modliłam się gorąco za nas obojga, serce w nim wezbrało i usłyszałam że głośnym płaczem wybuchnął.

Gdyśmy się podnieśli, rzekł, pokazując mi twarz zalaną łzami:

— Patrz pani, coś potrafiła uczynić z żołnierza!

— Otrzymałeś pan też przebaczenie — odpowiedziałam mu.

Odjechaliśmy zaraz; szybko, ale już nie po szalonemu. Skoro się wzruszenie jego upokoiło, stał się prawie wesołym, i po drodze zaczepiał uprzejmie napotykanych wieśniaków, zapytując o ich domowe sprawy i opowiadając mi szczegóły ich dotyczące, ze szczerem zajęciem. Wiedziałam już zresztą, że pomimo swego upodobania do życia odludnego, świadczy wiele biednym w okolicy, i że jest ogólnie lubiony.

Zaledwie wjechawszy do parku, spostrzegliśmy przechadzającą się w nim panią de Louvercy z Cesią; towarzyszył im pan d'Eblis. Wydali się wszyscy troje bardzo zdziwieni, ujrzawszy mnie w powoziku Rogiera.

— Matko! — zawołał śmiejąc się — patrz; oto chciałem wykraść pannę d'Erra, a tymczasem ona mię z sobą porwała... i czy widzisz gdzie mię zawiodła? Nie zgadniesz tego nigdy!... Ale niech ma sama przyjemność zawiadomić cię o tem...

Wyskoczyłam z powozu i wziąwszy na bok panią de Louvercy, coraz bardziej zaciekawioną, szepnęłam jej na ucho:

— Zaprowadziłam go do kościoła... modlił się!

Z piersi jej wybiegł wykrzyk, i zawołała, tuląc mię namiętnie do piersi:

— O, moje dziecię... moje ty drogie dziecię... — Po chwili dodała odetchnąwszy pełnemi piersiami:

— Ależ to wszystkie szczęścia nawiedzają mię naraz... wszak wiesz przecie... — i wskazała na Cesię, stojącą obok pana d'Eblis.

— Wiem o tem — odpowiedziała.

— Któżby się po niej mógł spodziewać tak rozsądnego wyboru? A także, że i on... no, widocznie Bóg miewa swoje dni upodobane!

Cesia tymczasem wzięła mię pod rękę, i zcicha rzekła do pani de Louvercy, z wyrazem usilnej prośby:

— Droga ciociu, zostaw mię z nią sam na sam...

Pani de Louvercy i pan d'Eblis odeszli, rozmawiając z Rogierem, który jechał stępo obok nich. Cesia pociągnęła mię żywo w przeciwną stronę, ku odległej części parku, którą nazywają Pustelnią. Jest bowiem w okolicy podanie, że tam dawniej było istotnie pustelnicze schronienie, którego upatrują dotąd ślady w szczątkach muru, na wpół już zarosłych trawą i ziemią pokrytych. W pobliżu płynie strumyk, szemrzący pośród drzew bardzo gęsto wokoło rosnących, tak iż wiodąca do tego ustronia kręta ścieżka, w południe nawet bywa zacienioną. Gdyśmy się znalazły w tem uroczem miejscu, zdającem się tworzyć osobny światek chłodu i ciszy, Cesia, dotąd milcząca, zatrzymała się i popatrzała na mnie z wyrazem tkliwego niepokoju; potem, rzucając mi się na szyję, cała we łzach, zawołała:

— Ach! ja ci go odbieram!... ja ci go odkradam Karolciu!

Płakałam z nią razem, pieszczac ją także i szeptając jej:

— Ale cóż znowu? co ci do głowy przychodzi?... Nie psujże sobie szczęścia, mi wiedzieć dlaczego!

— Tyś taka dobra była dla mnie!... tak szlachetnie postąpiłaś... on powiedział mi to... Ach! ty jedna byłaś godną jego... ty jedna!... Ale powiedz, czyś ty go nie bardzo kochała?

— O, nie, moja droga... uspokój się... to było po prostu sympatyczne wrażenie... nic więcej.

— Bo, ja, widzisz, ubóstwiam go!... Posłuchajno... tutaj to właśnie, w tem rozkosznem ustroniu powiedział mi że mię kocha... zapytał czy chcę zostać jego żoną... tutaj też chciałabym aby mię pochowano, gdy umrę... Czy myślisz że to byłoby podobnem?

— Nie wiem tego, moja kochanko... ale pleciesz niedorzeczności, czy wiesz ty o tem?

— Bom ja potrochu oszalała, naprawdę!... Ale czy będzie on ze mną szczęśliwy?... czy ci się to zdaje?... tak bym pragnęła aby był szczęśliwym!

— Będzie nim, moja droga Cesiu.

...Jednem słowem, nie oszczędzono mi żadnej boleści. Skracam to opowiadanie, bo serce we mnie zamiera.

Cóż ja zrobię teraz? — Zobaczę jutro... Zaradzę się babci. Postanowiłam wszystko jej powiedzieć.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Polewanie w ten sposób odbywa się wielce skutecznie.

W każdym jednak razie ważną tę kwestję odłożyć należy do... lata.

= Dowiadujemy się, iż w tych dniach przed rejentem Stanisławem Zawadzkim przez władzę zawarta została umowa notarjalna z przedstawicielem fabryki mebli giętych „Wojciechów“, na mocy której pewna część aresztantów głównego więzienia karnego ma się zająć pracą około przysposabiania pewnych części wspomnionych mebli. Umowa sposobem próby zawartą została na 6 miesięcy. Sądzimy, iż szczęśliwa w zasadzie myśl, w pewnych warunkach będzie mogła zostać z powodzeniem urzeczywistnioną i oprócz dodatniej strony moralnej, powinnaby przynieść i wzajemne korzyści materjalne.

= W uniwersytecie od dnia wczorajszego rozpoczęły się egzamina farmaceutów na stopień prowizora farmacji i pomocnika; egzamina trwać będą przeszło tydzień.

= Na ostatnim jeszcze niezajętym placu przy ulicy Brühlowskiej rozpoczęto roboty budowlane, około potężnej kamienicy, która stanie w szeregu z pozostałemi gmachami.

= Robione są obecnie starania celem wprowadzenia w większych rozmiarach na rynki europejskie, a przedewszystkiem rossyjskie i nasze herbat japońskich. Do konkurencji z herbatami chińskiemi będą one mogły stanąć dzięki niskiej podobno cenie niektórych gatunków. Gatunki jednak wyższe japońskiej herbaty nie wytrzymują konkurencji z chińską.

= Na nauczycieli szkoły technicznej kolei wiedeńskiej powołani zostali pp. Leppert W., Ślósarski A. i Starczewski A.

= Wyszło z druku sprawozdanie z działań oddziału warszawskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami za rok 1877.

= Pan S., zamieszkujący w okolicach kolei wiedeńskiej, zwraca uwagę naszą na okoliczność, iż furmani rozwożący z licznych w tamtych stronach składów węgle, sprzedają kawały węgla szynkarzom lub znajomym.

W dniu wczorajszym np. pan S. był świadkiem, jak podobnej manipulacji dopełniał powożący wozem nr. 1,299 przy rogu ulic Sosnowej i Złotej.

Należałoby na te nadużycia zwrócić uwagę.

= **Echa z prowincji.**

* We wsiach Świerza i Nowa-wieś ukazał się karbunkuł.

* W lubelskiem po miastach powiatowych odbywały się próbne wystawy rolnicze przed projektowaną w roku przyszłym wystawą w Lublinie.

Rezultaty były wcale dobre.

* O pożarze w Lublinie dowiadujemy się z *Gaz.Lub.* następujących jeszcze szczegółów:

Cała prawie ulica Kowalska zgorzała do szczętu.

W oficynach, które stały się pastwą pożaru, znajdowały się znaczne składy różnych towarów.

Pożar wszczął się z komórki należącej do posesji nr 282/3, prawdopodobnie z węgli żarzących się tam pozostawionych.

Przystęp do ognia był trudny.

Do ratowania ściągnięto wojsko konsystujące w okolicznych wioskach.

Przy ogniu były sikawki z Garbowa, Wieniawy, Puław, Rejowca, Miłocina, a także z lubelskiego dworca kolei.

Przy gaszeniu ognia trzej topornicy straży spadli z wysokości drugiego piętra w środek gorejącego budynku.

Życiu ich zagraża niebezpieczeństwo.

Budynki i towary były po większej części asekurowane.

* W lubelskiem zdarzało się ostatniemi czasy coraz więcej wypadków kradzieży koni.

* Donoszą nam, iż w dniu 7 b. m. w powiecie radzyńskim w lesie majątku Międzyrzec, należącym do hr. Potockiej, wybuchł pożar.

Energiczny ratunek położył tamę niszczącemu żywiołowi, tak, iż wypalił się mały zaledwie kawałek lasu.

* Piękny kościół wybudowany przed paru laty w majątku hrabiego Stanisława Zamoyskiego we wsi Samogoszcz, w powiecie garwolińskim—ma być w tym czasie, jak się dowiadajemy, uroczyście konsekrowany.

* W piątek w Kaliszu wybuchł w dzielnicy zamieszkałej przez ludność starozakonną, pożar.

Dzielny ratunek straży ogniowej ochotniczej szerzenie się płomieni powstrzymał.

Spłonął domek drewniany.

* Szkarlatyna panuje w Ciechanowie, Przasnyszu **i Bulkowie, w płockiem, a także w Łomży.**

* Dobra Wiktorowice i Działoszewice, w kieleckiem, zostały rozparcelowane.

= „Bodajeś trzy dni nic nie jadł, a czwartego.. *umarł!*“

Temi mniej więcej słowy przemówił kum Maciej do kuma Michała — za wyjątkiem ma się rozumieć, wyrazu „umarł“, który zastąpił innem cokolwiek dobitniejszem słówkiem.

Kum Michał podał skargę do sądu gminnego, twierdząc że mu kum Maciej grozi śmiercią.

Jakiś wiejski prawnik w skardze podciągnął to przestępstwo pod § 140 ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju, który to artykuł brzmi jak następuje:

„Za zagrożenie komubądź pozbawieniem go życia lub podpaleniem, ustnie uczynione, winny, niemający w tem żadnych widoków zysku, lub innych celów nieprawych ulegną aresztowi do miesiąca jednego lub karze pieniężnej do rs. 100“.

Sędzia, podczas słuchania sprawy, zauważył:

— Przecież Michał nie groził, że was pozbawi życia?

— Albo to „umrzeć“ to nie jest pozbawienie życia... Powiada do mnie: „Maciej daj się uderzyć w p..... (twarz), a dostaniesz rubla. Ja biedny człowiek chciałem coś zarobić od tego bogatego skąpca. Uderzył mnie tak, że aż mi tysiąc świec w oku zaświeciło, rubla nie dał, a gdym się upominał, mówiąc że mam świadków i że zapozwę go jako oszusta do sądu, kazał mi nie jeść i... „umrzeć“

— Dlaczegoście mu tak powiedzieli? — zapytał sędzia oskarżonego.

— Ja ino tak przez żarty... czy mu ja bronię jeść... niech sobie je i żyje jak chce długo.

Sąd gminny uznał, iż w słowach oskarżonego nie ma groźby przewidzianej w § 140 ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju, że jest raczej obelgą; ponieważ jednak Michał o obelgę nie skarżył, przeto oskarżonego należy uznać za niewinnego i od wszelkiej odpowiedzialności uwolnić.

= Maluczko... a ujrzycie ich.

I może już w tę oto niedzielę co za kilka dni nastąpi, ujrzymy i posłyszymy oryginalną kapelę złożoną z dwudziestu dwóch *hiszpańskich studentów*, grających na gitarach, wiolonczelach i narodowych mandolinach.

Przybędzie ona z Berlina, gdzie obecnie bawi a jest tą samą, na którą się tak długo gapił Paryż.

Pan Jałoszyński, dzierżawca Doliny Szwajcarskiej, wyprawiwszy już w świat węgrów, bierze się na serjo do hiszpanów, z którymi a raczej z ich dyrektorem ugodził się na kilka koncertów.

Bliższe szczegóły później.

Nekrologja.

† Za duszę ś. p. Pawła **Kocielińskiego,** emeryta, w 9-tą rocznicę śmierci, odbędzie się msza święta w kościele św. Aleksandra dnia 4 października, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostała wdowa w wiecznym żalu zaprasza krewnych i przyjaciół. —18233—

† Jutro, to jest dnia 4 b. m., po nabożeństwie w kościele na Powązkach nastąpi przeprowadzenie do grobu rodzinnego o godzinie **12-tej** w południe, zwłok ś. p. Franciszka **Gościmskiego,** tajnego radcy, senatora, na który to obrządek pozostała w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —18409—

† W dniu 4 b. m., to jest w piątek, jako w dzień imienin ś. p. Franciszka **Zewald,** naczelnika w b. komisji rządowej przychodów i skarbu, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych. —18290—

† Dnia 4-go b. m., to jest w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Marjanny **Żebrowskiej,** odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostałe wnuczki zapraszają przyjaciół i znajomych. —18430

† W dniu jutrzejszym, to jest dnia 4-go października, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Stamirowskiego,** odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne, o godzinie **9 i pół** zrana w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 4 b. m. i r., jako w dniu imienin ś. p. Franciszka **Doberskiego,** odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościołku św. Barbary na Koszykach o godzinie **10-ej** zrana za spokój duszy zmarłego, na które syn zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —18336—

† Ś. p. Balbina z Radzińskich 1-go ślubu **Makarewicz,** 2-go **Wolska,** żona radcy stanu, b. naczelnika sekcji w byłej komisji spraw wewnętrznych, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie dnia 1 października r. b. Ciężką boleścią przejęty mąż wraz z przybraną córką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Senatorskiej w dniu 4 b. m., to jest w piątek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Msza święta odprawiona będzie w tejże kaplicy w piątek, o godzinie **9 i pół** zrana. —18410—

† Ś. p. Eugenja **Bobanowska,** córka b. radcy rządu gubernjalnego lubelskiego, po krótkiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności w dniu 2 października r. b. Pozostały w strapieniu ojciec zmarłej wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 4 b. m. i r., o godzinie **5-tej** po południu z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 5-ym b. m., to jest w sobotę, w tymże kościele, o godzinie **10 i pół** zrana. —18395—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 1-go października.— Wczoraj zamknięto narady międzynarodowego kongresu, mającego na celu polepszenie losu ślepych.

× **Londyn** 1-go października. — Tamiza grozi wylewem; przedsięwzięto odpowiednie środki ostrożności.

× **Gibraltar** 30-go września.—Donoszą z Tanger, że cholera pojawiła się w Casablanca i zabiera tam codzień pewną ilość osób.

× **Wiedeń** 1-go października. — O obsunięciu się góry przy Eisenkappel piszą do *Pressy*: Silne burze sprawiły wiele nieszczęśliwych wypadków. Wiele łąk i pól zalała woda na wysokość 1 metra, drogi zniszczone, mosty pozrzucane. W Eisenkappel obsunęła się góra, zasypując dom częściowo, a na drugi spadła ziemia z gwałtownością, nie dozwalającą umknąć wewnątrz znajdującej się kobiecie, która też została zaduszona. Jej mąż zdołał ujść kominem.

× **Kolonja** 1 października.—Z Mülheim nad Renem i Siegburg piszą, że z 27 na 28 z. m. o godzinie 12 i pół dały się uczuć silne wstrząśnienia ziemi. W Mülheim było ono gwałtowne i szło z południo-wschodu na północno-zachód; wstrząśnieniu towarzyszyła silna detonacja.

× **Philippeville** 1-go października.—Onegdaj nastąpiła tu, w obecności ministra spraw wewnętrznych i gubernatora prowincji Namur, inauguracja pomnika pierwszej królowej belgijskiej Ludwiki-Marji, matki obecnie panującego króla.

Przegląd polityczny.

Jakby na przekór opozycji, która zaczęła domagać się usunięcia lorda Lytton'a ze stanowiska wice-króla indyjskiego, gebinet St. James— postanowił zostawić mu wszelką wolność postępowania w sprawie afghanistańskiej. Być może, iż lord Salisbury i Disraeli mają swoje szczególniejsze powody zaufania do reprezentanta królowej w Hindostanie, ale opinja publiczna szczególniej po ostatniem doświadczaniu z pewną słusznością może podejrzywać wice-króla indyjskiego conajmniej o niezręczność dyplomatyczną w stosunkach z Afghanistanem.

Już samo wysłanie poselstwa w takich warunkach, jak je dzienniki angielskie przedstawiają, wydaje się krokiem wielce niepolitycznym. Korespondent z Londynu do *Voss. Ztg.* podaje nawet nowy, a wielce niezrozumiały szczegół w tej mierze; utrzymuje on bowiem, że Rząd anglo-indyjski z doświadczeń kilkuletnich uprzedzonym był dobrze o nieprzyjęciu poselstwa u granic afghanistańskich, ale wysłał je umyślnie prawie po to, aby z niczem odprawione zwostało.

Szczególniejszego rodzaju polityka; chyba wice-król indyjski czuje się tak pewnym powodzenia na wypadek akcji, że nawet pozwolił sobie narazić powagę Wielkiej Brytanji w tym wypadku, w co jakoś mimowolnie uwierzyć się nie chce, widząc, że cała sprawa pomimo swej ważności nie wyszła dotąd z granic lokalnych i niejako traktowaną jest z pewną, zbyt wyraźną niestanowczością przez dyplomację angielską.

Wprawdzie lord Salisbury wysłał notę do Petersburga z zapytaniem, jak sobie ma wytłómaczyć misję jenerała Stoljetowa do Kabulu wobec zapewnień Rossji, że zrzekła się politycznego wpływu na emira afghanistańskiego.

Gabinet petersburski odpowiedział na to krótko nowem zapewnieniem, iż jak dawniej tak i teraz istniejących zobowiązań niema wcale zamiaru naruszać, a misję jenerała Stoljetowa postanowioną wprawdzie w innych nie istniejących dziś więcej okolicznościach, nazwał poprostu aktem grzeczności. Z tej odpowiedzi margrabia Salisbury nie wiele skorzystał i jak na początek akcji dyplomatycznej bardzo mało posunął kwestję na drodze wyjaśnienia.

O wiele więcej mógłby się dowiedzieć, czytając dzienniki petersburskie, jak np. *Gołos*, który prawdy nie owija w bawełnę, ale wyraźnie powiada panu margrabiemu, że się niezręcznie wziął do rzeczy, interpelując w ten sposób gabinet rossyjski, który żadnego niema obowiązku tłómaczyć się, jeśli nie chce ze swoich czynności obcemu mocarstwu; dalej zapowiada ten sam dziennik taką samą akuratnie neutralność Rossji w wojnie między Anglją i Afghanistanem, jaką zachowywała Anglja podczas ostatniej kampanji rossyjsko-tureckiej.

Na drodze uszanowania zasad międzynarodowych, mówi *Gołos*, nie pozostaniemy z pewnością poza Anglją, ale też jej wyprzedzać nie myślimy.

Nader ciekawą wiadomość podaje korespondent z Konstantynopola do *Pol. Cor.* donosząc, iż tam od

dwóch tygodni bawi poseł emira kabulskiego Szir-Ali-Khan z poufną misją swojego władcy.

Ma on polecenie wyjednać pośrednictwo sułtana w celu odradzenia anglikom, aby środków gwałtownych przeciw Afghanistanowi nie używali.

Zarazem usiłuje poseł emira przekonać Abdul-Hamida, że alians z Rosją w obecnej chwili byłby dla ludów mahometańskich najkorzystniejszym ze wszystkich i że emir osobiście zdecydował się trzymać z rosjanami. Wiadomą jest rzeczą, iż przed kilkoma miesiącami Szir-Ali wystosował już raz w tym samym duchu list do sułtana, a sułtan wysłał potem potajemnie emisarjusza do Afghanistanu z poleceniem zwiedzenia Kabula i innych stolic muzułmańskich państw w środkowej Azji w celu rozbudzenia muzułmańskiej solidarności i przygotowania ligi panislamickiej. Jak widzimy intencje sułtana i emira rozchodzą się w tej kwestji.

Bądźcobądź sytuacja dzisiejsza jest naprężoną i groźną być może dla powagi Anglji, jeżeli takowa w samą porę nie potrafi postawić się energicznie.

Stosunki Turcji z Austrją weszły niby na lepszą drogę; utrzymują w stolicy sułtańskiej, że podpisanie konwencji lada dzień nastąpi. Tymczasem dochodzą nas wiadomości z Wiednia, że okupacja skutkiem terytorjalnych trudności, zbliżającej się zimy etc. etc., zatrzyma się na Wielkim Zworniku, a przestanek ów poświęcony zostanie administracyjnej organizacji.

Nord. Allg. Ztg. dając admonicję zasłużoną prassie austro-węgierskiej, że nie umiała w ciągu całej akcji militarnej—z małemi wyjątkami, stanąć na wysokości swego zadania odnośnie do polityki hr. Andrassyego i paraliżowała tylko usiłowania Rządu—tłómaczy powody, dla których dalszy postęp okupacji wstrzymanym być musi i wykazuje korzyści, jakie ztąd dla austryjaków wyniknąć mogą. Militarne i polityczne względy zatrzymać muszą armję okupacyjną nad brzegami Dryny.

W Wiedniu krążą pogłoski, iż co najmniej cztery dywizje wojsk powrócić mają niebawem z Bośnii; przesadnem i nierozważnem wydaje się żądanie oznaczenia już teraz, gdy jeszcze cała akcja militarna w toku — pułków i dywizji przeznaczonych do powrotu.

Standard oddaje wszelką sprawiedliwość działalności wojsk austryjackich, podnosi bitność armji, która w tak krótkim czasie swoje zadanie chwalebnie wypełniła umożliwiając zaprowadzenie nowej organizacji i pokoju w prowincjach, które się zupełnie z pod wpływu Porty wyłamały.

O ile zewnętrzna akcja zbrojna w ostatnich czasach powiodła się Austrji w zupełności, o tyle znowu niepokojące przewroty występują na jaw w stosunkach wewnętrznych monarchji. Węgierski minister finansów przeczuwając blizką burzę w parlamencie w obradach nad kwestją finansową, którą obecna sytuacja niezawodnie wywołać musi—podał się do dymisji a z nim cały gabinet Tiszy. Rozumie się, że ze względu na ważność chwili, cesarz Franciszek-Józef nie mógł aprobować tego przesilenia ministerjalnego, które musiałoby zachwiać i tak już nadwątlonemi stosunkami rządu z węgrami. Wspólna narada gabinetowa ma pogodzić sprzeczności i gabinet węgierski zatrzymać przynajmniej tak długo, dopóki nie wykaże się stanowisko parlamentów i delegacji wspólnych w kwestji kosztów okupacyjnych.

Flota angielska ku wszelkiemu zadowoleniu sułtana odpłynęła już z wysp książęcych do Artaki, stacji leżącej jeszcze w obrębie morza Marmara i jak się zdaje pozostanie tam jeszcze tak długo, aż rossjanie cofną się po za linję Adrjanopola.

Armja okupacyjna w Bulgarji, Rumelji i okolicy Adryanopola wynosi zawsze jeszcze około 130,000 ludzi. Jenerał Todleben zapowiedział wielkiemu wezyrowi rychłe wycofanie wojsk z samego Adrjanopola.

Telegramy prywatne.

Londyn, 2.— Z Simli telegrafują do *D. News*, że czynią się tam z nadzwyczajnym pośpiechem przygotowania do pochodu. Niektóre pułki już uruchomione, ale komisarjat wymagać będzie długiego przygotowania. Duch wojsk krajowych wyborny, armja pełna zapału. Od siebie dodaje *D. News*, że niektórzy wpływowi członkowie gabinetu z niechęcią zaaprobowali azjatycką politykę Beaconsfielda, którą tylko on i lord Lytton wytworzył.

Rzym, 2.— *Nazione*, prawdopodobnie na podstawie informacyj z poselstwa niemieckiego, potwierdza doniesienie *Opinione* o zerwaniu układów między Berlinem a Watykanem i dodaje, że list papieża do Nmy jest tylko nową próbą zawiązania rokowań. Wspomniany przez *Nazione* własnoręczny list papieża do cesarza Wilhelma zawiera tylko powinszowanie z okazji wyzdrowienia.

Berlin 2-go. — Cesarz ma tu powrócić 17 b. m. *Germania* pisze, że jeśli nastąpi zgoda między Rzymem a Berlinem, to centrum ją uszanuje, ale zawsze w duchu swego programu będzie broniła interesów ludu.

Konstantynopol 2-go. — Przywódcy ligi albańskiej proszą Osmana baszę, żeby przybywszy do Albanji odbył przegląd wojsk przez ligę wystawionych.

Wiedeń 2-go. — Dowiaduje się *N. W. Tagblat*, że nie zadługo zostające w Bośnji pułki rezerwowe będą mogły do ojczyzny powrócić.

Berlin 2-go. — Komisja sejmowa przyjęła całe prawo o socjalistach, ograniczając jego czas trwania na lat dwa i pół.

Peszt 2-go. — Nie wierzą tu, ażeby Szell dał się nakłonić do cofnięcia swojej dymisji, choć sądzą, że rekonstrukcja obecnego gabinetu nie jest możliwą. Do *Ellenoera* telegrafują z Wiednia, że sytuacja nie jest tak groźną jak przypuszczają. Wynikły tylko trudności, zwykłe przy ułożeniu każdego budżetu wojennego. Obie strony atoli są ożywione dobremi chęciami wyrównania sprzeczności. *Pester Lloyd* znowu pisze: „Postanowienie ministra finansów wynikło nie z osobistych lecz z rzeczowych pobudek, a nikt nie ma siły natychmiastowego ich usunięcia choćby istniały jak najlepsze ku temu chęci. Gdyby nawet Tisza i inni ministrowie dali się nakłonić, to Szell nie ustąpi z pewnością, a wątpimy czy w tej chwili łatwem będzie wyszukanie ministra skarbu, któryby chciał tekę przyjąć i zobowiązał się pokryć znaczne wymagania. Położenie w tej chwili jest takie: Tisza aprobuje Andrassego politykę okupacji i wszelkie jej następstwa: Szell nie aprobuje takowej, ale nie to jest przyczyną jego dymisji, bo prawo tylko prezesowi gabinetu daje możność wpływania na sprawy zagraniczne; nie może on atoli znaleźć środków na prowadzenie wojny, a że jako deputowany politykę gani, a jako minister pieniędzy nie ma, przeto absolutnie zostać w gabinecie nie może.

Wiedeń 2-go.—*Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola dnia wczorajszego: Rossyjski poseł książę Łobanow powrócił tu z Liwadji i natychmiast podjął układy z Savfetem. Porta wymaga dość znacznych modyfikacyj w żądaniach Rossji. Od niedzieli odbywają się w Porcie poważne układy co do poruszonej kwestji przez Czarnogórze, tyczące się odstąpienia Spużu i Podgorycy, oraz kwestji konwencji bośniackiej. Szanse dojścia do skutku ostatniej, od wczoraj mają być wątpliwe. Pomiędzy komisją dla wschodniej Rumelji i członkami rossyjskimi, wynikły nieporozumienia. Ostatni żądali, aby komisja pracowała w Konstantynopolu, komisja zaś postanowiła roboty rozpocząć, zamierzając się udać do Philopopola. Odwrót rossjan trwa ciągle, opuścili oni Siliori i Rodosto; ostatnia ta miejscowość zajęta przez turków. W Dadagatsh zostają rossjanie.

Londyn 2-go. — „City of Glasgon-Bank“ zawiesił wypłaty. *Standard* donosi z Bombaju z 1 października. Według wiadomości z Semla, ma być dana Szir-Alemu sposobność przeproszenia rządu angielskiego.

Konstantynopol 1-go. — Łobanow i Savfet traktują ciągle nad kwestją uregulowania punktów, jakie pokój berliński do osobnego porozumienia się tych krajów pozostawił. Postępowanie Łobanowa, który właśnie otrzymał w Liwadji nowe rozporządzenie w kwestji tych układów, w najwyższym stopniu jest pojednawcze.

Peszt 1-go.— *Ellenor* donosi, że tak austryjacki jak i wspólny rząd życzą sobie ograniczyć najmożliwiej żądania finansowe dla okupacji i skutkiem tego podjęte układy. Przyczem należy uwzględnić, że nadzwyczaj prędkie uspokojenie bośniackiego powstania zmniejszy potrzeby.

Lwów 2-go. — Arcyksiążę Karol jest tu dziś spodziewany, zabawi w różnych miejscowościach wschodniej Galicji 6 dni, z których 3 dni we Lwowie.

Londyn 2-go.—*Times* żąda od Rosji cofnięcia misji Stoletowa z Kabulu.

Wiedeń 2-go. — Po naradzie z Szellem cesarz zastrzegł sobie na póżniej decyzję co do przyjęcia lub nieprzyjęcia wymotywowanej dymisji gabinetu węgierskiego. Tisza ma być daleko bliższym polityki Andrassego, niż Szell.

Berlin 2-go. — Niektóre pisma poranne donoszą, że Forckenbek zawiadomił władze miejskie Berlina, iż przyjmuje wybór nadburmistrza.

Konstantynopol 2 go.— Minister tunetański Khere-Odin-basza mianowany został senatorem. Pierwsze posiedzenie wschodnio-rumelskiej komisji będzie miało miejsce we czwartek. Przedmiotem obrad ma być modus głosowania. Wedle pogłosek miał Salton telegrafować do Hacki-baszy, iż czyni go odpowiedzialnym za wszelkie okrucieństwa.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

Do Mojej Stokrotki!

Za prześliczny listek stokrotnie dziękuję. Szkoda tylko, że krótko trwało zaciekawienie, bo zaraz po **przeczytaniu domyśliłem się, przez kogo był pisany.** To też wcale się nie zdziwiłem, gdym Cię, a raczej Was, ujrzał na balkonie jednego z domów alei. **Mocno** też żałuję, iż się Wam nie udało zabawić moim kosztem. Przez wdzięczność za zaszczycenie mnie tak miłym *billet doux* czuję się w obowiązku udzielenia jego autorce malutkiej rady: oto, aby na przyszłość, jeżeli jeszcze zechce się kiedy w ten sposób bawić, starała się, przez wzgląd na własny swój interes, zachować bardziej ścisłe incognito. —18,337—

— ***Krajewski, wyższy nauczyciel kaligrafji***, poprawia charakter pisania osobom dorosłym płci obojej i młodzieży szkolnej. Chmielna nr 1, a od 8-go b. m. Bracka nr 10.

—18360—1—3—

— ***Paulina Szubert***, właścicielka magazynu mód i nowości damskich, przy ulicy Senatorskiej nr 17 I-sze piętro, powróciła z zagranicy, zaopatrzywszy swój magazyn w najnowsze modele sukien, kapeluszy, okryć i różnych drobiazgów w zakres toalety damskiej wchodzących.

—18393—1—1—

— Z powodu odnowienia zakładu, zaprowadzenia wody z wodociągów, łazienki moje zostające przy ulicy Bednarskiej pod nr 2683 n. 2 podzielone zostały na klasy t. j.

1-sza klasa kop. 50
2-ga „ kop. 30
3-cia „ kop. 20.

Zawiadamia się przytem szanowną publiczność, że bilety nabywane po różnych zakładach można wyłącznie nabyć pojedyńczo w kasie zakładu; bilety bronzowe od Nowego Roku będą wycofane z kursu zupełnie.

Teodozja Majewska.

—18175—3—3

Kurs giełdy warszawskiej, —dnia 3-go października 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	147.60-90;-148.05	148 12½	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..............	10;-9.99	10.—	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..............	—.—	120.	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..............	128 70	129.	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.20—25	98.10	—.—
„ „ „ małe.	98 15-20.25	98 10	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	93 80 —70	94.—	—.—
„ „ „ II.	93.—	93.80	—.—
„ „ „ III.	—.—	93.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	87.35	—.—	87.50
„ „ małe..	—.—	—.—	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.......	93.15	93.25	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..............	—.	—.—	232.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—.—	113.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	258.	257 —
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	—.—	260 —
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	240.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	128.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	590.—
Akc. Towarzys. fab machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Ł źni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. $112^1/_9$ nowych $140^5/_{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $2^7/_9$— m. Łodzi $2011^1/_9$ listów likwidacyjnych $135^5/_9$ obligów skarbowych $2^1/_5$ pożyczki prem. 1-ej emisji $111^1/_{10}$ 2-ej emisji $27^4/_5$

Monety: Półimperjały rs. 8.20 — Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8.05 — — marki niemieckie rs. —kop. 49½ prnskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. 86½

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 5, w południe 9 Reomura (763 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle stóp. 1 c. 8.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Pan Twardowski.** Jutro: Opera.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Czarnokwit. —Kwiat z Tlemcenu.** Jutro: **Czarnokwit. Mąż pieszczony.**

Kilka Panien,

zupełnie uzdatnionych w krawieczczyznie damskiej, mogą znaleźć stałe zajęcie, oraz mogą być przyjęte **Panny do nauki** ze wszystkiem, za stosowną opłatą. Mazowiecka Nr 3, dom hr. St. Ostrowskiego, w oficynie na dole, przy oknach studnia. —18253—1—1

Młoda wykształcona Niemka,

która skończyła całkowite nauki gimnazjalne, umiejąca przytem szyć na maszynie, znająca się i na robotach strojów, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty przyjmuje redakcja tegoż pisma pod lit. M. M. —18356—1—3

Mężatka pragnie przyjąć

Dziecko do piersi.

Ulica Piwna Nr 10, — wiadomość w bawarji. —18342—1—3

OSOBA niemłoda, z moralną przeszłością, potrzebną jest dla dozoru dzieci i udzielania im początków nauki, najstarsze dziecko ma lat 8.—Pożądaną by była znajomość dobra języka niemieckiego.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 36, w podwórzu, pierwsze piętro, ostatnie drzwi w lewej oficynie, u b. Sędziego. —18340—1—3

Człowiek młody,

znający język ruski, niemiecki i polski, poszukuje odpowiedniego zajęcia na prowincji, za małe wynagrodzenie i stół.—Uprasza się szanownych panów interesantów, o składanie adresów w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. G. H. —18367—1—3

Potrzebny jest zaraz

Człowiek młody,

obeznany z handlem towarów kolonjalnych, za wynagrodzeniem. Ulica Grzybowska Nr 23—w sklepie. —18406—1—3

Gorzelany i Piwowar,

z kapitałem około 3,000 rs., może znaleźć korzystną dzierżawę gorzelni i browaru, w Rzeczniowie pod Iłżą.—Zgłosić się do właściciela. —18347—1—3

Dwie Mamki

są do umieszczenia, odpowiednie do swoich warunków.—Bliższa wiadomość na Nowogrodzkiej Nr 24, u Akuszerki. —18369—1—1

Jest do zbycia

ŁÓŻKO

żelazne z materacem i **STÓŁ** mahoniowy, pod Nrem 28, Nowy-Świat. — Wiadomość u stróża. —18359—1—1

Leszno pod Nr 70,

pierwsza kamienica za ulicą Żelazną w dziedzińcu w korpusie od dziedzińca **na dole, na lewo po pięciu schodkach, w sieni na lewo Osoba posiadająca doskonałę metodę udzielania lekcji muzyki,** dla słabości zdrowia pragnie powiększyć liczbę elewek i w bliskości, za bardzo przystępną cenę. Tamże przy pojedyńczej osobie, nie młodej, umieścić się może, **Panienka przyzwoita, chodząca do robót albo nauk, za równie małą cenę. Nr pomieszkania 18, zastać można od godziny 11 do 2** 2—3 — 17638 —

OSOBA

znająca język niemiecki życzy udzielać lekcyi małym dzieciom w swojem mieszkaniu, przy ulicy Nowy-Świat Nr 58,— wiadomość u stróża domu. —17811—2—3

ADWOKAT,

mieszkający stale w Petersburgu i powracający tam w krótkim czasie, znajdując się obecnie w przejeździe w Warszawie, może przyjąć na siebie przeprowadzenie spraw w jurydykciach sądowych i u władz administracyjnych w Petersburgu.—Widzieć się z nim można w mieszkaniu, znajdującem się na parterze, w domu przy ulicy Jerozolimskiej, na rogu Prackiej pod Nr 20, codziennie od 12-tej do 2 giej godziny. 2—2—17967—

Szlafroki damskie

letnie, jesienne i zimowe,

UBRANIA DZIECINNE,

regenmantle i paltociki, w znacznym wyborze są do nabycia. Krakowskie Przedmieście, Nr 2 domu, mieszkania 18, w oficynie na 1-szem piętrze. 5—12 — 17454 —

OGŁOSZENIE.

Komisarz Sądowy Zjazdu Sędziów Pokoju m. Warszawy, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Solnej Nr 5, na mocy art. 1.030 K. P. C. ogłasza, że 26 Września (8 Października) 1878 r. od godziny 10 zrana, w domu pod Nr 6 przy ulicy Ciepłej, odbywać się będzie

publiczna licytacja

ruchomości pozostałych po zmarłej ś. p. Józefie Jankiewicz, jako to: mebli, garderoby, bielizny, sprzętów kuchennych i pościeli, ocenionych do licytacji na rs. 308 kop. 45.

Spis, taksę i same ruchomości można przejrzeć w dniu sprzedaży.

Warszawa 13 Września 1878 r.

Komisarz Sądowy (podpisano) **Bortnowski.**

1—2—18332—

Potrzebna zaraz na stałe na wyjazd

DO ROSSJI

Panna uzdolniona do kroju sukien i strojów, znająca język niemiecki lub francuzki, oraz **Panna** do maszyny do szycia bielizny. Wiadomość ulica Wspólna Nr 23a, mieszkania Nr 15. 2—3 — 18327 —

35 kop. funt

DOBREJ OLIWY,

W tych dniach nadszedł świeży transport **Oliwy,** do handlu **Franciszka Cirio,** ulica Ptasia Nr 4, i sprzedaje się takową po kop. 35 za funt. Polecają się również **Konserwy** w puszkach, z jarzyn, z własnej fabryki w Turynie, nagrodzonej medalem złotym na tegorocznej Wystawie Paryzkiej.

2—3 — 18320 —

Specjalny magazyn kapeluszy damskich

J. MOTTJER,

Nowy-Świat Nr 45.

Poleca Szanownym Damom: **kapelusze, kwiaty, pióra, woalki** i t. p. drób, oraz przyjmuje obstalunki podług najświeższych żornali paryzkich i **pranie kapeluszy** kastorowych, białych.

6—6—17572—

BIBLJOTEKA

pozostała po ś. p. Muchlińskim byłym profesorze i Dziekanie Petersburskiego Uniwersytetu, jest do sprzedania u właściciela domu przy ulicy Solec pod Nr 42-m, niedaleko od Tamki. Zbiór ten oszacowany przez ś. p. Sobieszczańskiego na 2,400 rubli, a mianowicie polskie książki na 1,700 rs. ruskie na 600 rs., a niemieckie, francuzkie i łacińskie na 170 rubli. Katalogi widzieć można codziennie od 5-tej do 7-mej godziny wieczorem. 2—2—17968—

Podaje się do wiadomości, że

JARMARK WALNY

trzy dniowy w mieście Przedborzu gub. Radomskiej, rozpoczyna się zaraz po żydowskich świętach, t. j. w dniu 9 (21) Października r. b., na którym dostać można lub sprzedać konie lepszego chowu, bydło, trzodę i owoce, a razem towarów wszelkiego rodzaju od przybyłych kupców z Warszawy i innych miast; przytem Obywatele załatwiają interesa zbożowe, wełniane i okowity.

2—2 — 18163 —

Madame Erard, Eléve de Worth

Nr 16, rue des Sénateurs Varsovie

S'empresse d'informer les personnes qui veulent bien l'honorer de leur confiance: qu'elle est de retour de Paris avec un choix de modèles le plus distingués comme gout, élégance et nouveauté, tant en robes comfections què chapeaux. On trouve également chez elle un grand choix d'excellents corsets. 18026

Piwo Żerańskie,

cząstkowa sprzedaż przy ulicy Ogrodowej Nr 20; można zamawiać pocztą miejską. —18137—3—5

Pracownia,

ulica Ciepła Nr 1, mieszkania 19, przyjmuje **futra** do podszywania; **suknie** do roboty; **kapelusze** do ubierania i bieliznę damską i męzką; tamże **lekcje kroju** metodą paryzką z linijką Straupeźnickiego. Złożone są w komis **koronki** białe i czarne; **krawaty** i fanszniki, po cenie niskiej. —18111—3—3

MALARNIA SZKŁA I PORCELANY

ulica Królewska Nr 23,

przyjmuje wszelkie obstalunki odnoszące się do sztuki malarskiej, jako to:

1. Malowania na szkle okien do kościołów, schodów, pokoi i buduarów, ozdób na lampach, napisów na naczyniach aptekarskich i t. p.

2. Malowania na porcelanie wazonów, talerzy ozdób i monogramów, oraz portretów nieczułych na wpływy atmosferyczne, a przeto mogące służyć na nagrobki i kafle z widokami lub obrazami na wykładanie pokoi jadalnych, sieni, łazienek i t. p.

3. Malowania nd skórze, płótnie, aksamicie i innych materjach, portmonetek, cygarniczek, pugilaresów, tek, wachlarzy, pokryć na meble i t. p.

4. Obrazów olejnych kościelnych i innych portretów z natury i fotografji.

1—6 — 18285 —

Fabryka Metalowych Napisów, Liter i Herbów

FIRMY:

Bortenstein et Poznański,

dawniej **A. ROSENBERG,**

przy rogu ulicy Nowolipki i Dzikiej Nr 6,

poleca szyldy z metalowemi napisami, szyldziki na drzwi, tablice possesyjne, numera domów, napisy nadgrobkowe, również pojedyńcze litery wypukłe różnej wielkości, po **cenach nadzwyczaj tanich.** 2—6 — 17406—

Aleksander Woyde,

budowniczy okręgowy **przeniósł swoje mieszkanie** z ulicy Wspólnej na róg ulic: Hożej i Kruczej, do domu Nr 12B.

1—3 — 18387 —

Potrzebny jest zaraz

KUCHARZ

na wyjazd do Petersburga. Wiadomość powziąć można przy ulicy Świętojańskiej Nr 5, dom Krena, mieszkania Nr 7. —18411—

Zdolny Studniarz,

może zaraz znaleźć akordowe zajęcie, przy kopaniu nowych, pogłębianiu i oczyszczaniu starych studzien, z drewnianą cembrowiną. Zgłosić się można na ulicę Zielną Nr 12, mieszkania 11 do godziny 9½ rano i o 3-ciej po południu. 1—2 — 18420 —

Osoba w pewnym wieku, wyjeżdzająca w tych dniach

DO PARYŻA,

może się podjąć opieki lub towarzyszenia młodej damie. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 54, mieszkania 15, od godziny 3-ciej do 5. Tamże są do sprzedania **meble** i **sprzęty** kuchenne. 1—2 — 18421 —

Jest do sprzedania

Koń wierzchowy,

dobrze ujeżdżony. Widzieć go można w Arsenale, ulica Nalewki Nr 2. — 18212 —

Dwa Appartamenta

są do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat Nr 25 z wodociągiem, zlewami, waterklozet, wanny, gazem i elektrycznemi dzwonkami.

1) **Pierwsze piętro, 9 Pokoi, kuchnia z pokoikiem, pralnia, drwalka, 2 piwnice, stajnie i wozownia**, rocznie rs. 2000.

2) Na drugiem piętrze: 7 pokoi, kuchnia, śpiżarnia, 2 piwnice, drwalka, rocznie rubli 1500. 6—6 — 17184 —

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość, lub **przyjezdne na kurację,** mogą mieć przyzwoite pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju.—Nowy-Świat Nr 36. — 16835 —

W domu gruntownie wyrestaurowanym Nr 2 Podwale, obok kolumny Zygmunta

Lokal frontowy,

na 1-m piętrze do wynajęcia od 1-go Października r. b., z urządzeniem gazowem w całem lokalu.—Składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni z alkową i wodociągiem i t. p.—Okna wystawowe sklepowe w sali.

3—6—17954—

Sklep Wiktuałów,

w dobrym i korzystnem miejscu, jest do sprzedania z powodu słabości.

Święto-Krzyzka Nr 13. — 18072

Z powodu braku czasu jest do sprzedania za rs. 100

Handel mydlarsko-

kolonjalny, w bardzo ludnej okolicy, z rygałami i całkowitem urządzeniem, z komornem do Nowego-roku zapłaconem i patentem.—Wiadomość, Pawia nr 2341d przed domem kasztan i sztachetki niemalowane, u właściciela. 6—6—17504—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania zaraz. Wiadomość: ulica Dobra Nr 33, od frontu. —18229—2—3

Dnia 30 Września, w przejeździe z Łodzi do Warszawy, zgubiono

400 rubli

w papierach bankowych, reszta drobnemi.—Znalazca raczy zwrócić za nagrodą 50 rs., pod Nr 1, ulica Książęca, mieszkania Nr 3.

2—2 — 18265 —

W dniu 27 (29) Września 1878 r. **skradzione zostały** następujące papiery procentowe:

Listy Likwidacyjne:

Na rs. 500 Nr 27 316; na rs. 250 Nra: 1 668, 1 669, 31 033, 39 976, 41 905; na rs. 100, Nr 9 264, 1 4680, 21 373, 25 051, 30 492, 30 493, 31 552, 35 416, 43 172, 47 755, 47 757, 60 764 61 582, 67 277, 70 724, 70 725, 72 054, 88 435, 99 408, 108 555, 119 147, 125 336, 125 533, 127 688, 135 551.

Listy Zastawne Ziemskie Serji 1-szej z roku 1869 na rs. 500 Lit. C Nra: 41 631, 51 947. Na rs. 100 Lit. E Nra 105 965, 108 791, 129 237, 143 462, 152 624.

Ostrzeżenie gdzie należy uczyniono.—Uprasza się o danie wiadomości za nagrodą. Ulica Nowy-Świat Nr 47. 1—3—18361—

LISTY ZASTAWNE,

Lit. E Nr 149 491, 149 492, 149 493, 149 494, 149 495, 149 496, 149 497, 149 499, 149 500 i 140 323, zostały zawieruszone. Uprasza się Szanownych utrzymujących kantory Wekslu, aby raczyli baczną uwagę zwrócić na powyższe numera i w razie dostrzeżenia, dali znać na koszt właścicielki domu Nr 1540 (42) przy ulicy Chmielnej. 1—2—18383—

Sowitą nagrodę

otrzyma kto odprowadzi do szwajcara hotelu Lipskiego, lub da znać gdzieby się znajdował **PIESEK** mały, myszaty bez sierści, ogon i uszy krótko obcięte. 1—2—18362—

W pierwszych dniach Września zgubiono na ulicy, lub też zostawiono w którym z magazynów przy ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, małą francuzką książeczkę w safjan oprawną pod tytułem

Imitation de Jesus Christ.

Uprasza się znalazcę o zwrócenie tej książeczki, jako bardzo drogiej pamiątki dla poszkodowanej, na ulicę Nowogrodzką Nr 23. mieszkania 14, za nagrodą jakiej sam żądać będzie. 1—1—18341—

Nagrody rs. 1.

Wczoraj w południe zginął na rogu ulicy Mazowieckiej i hrabiego Berga **PIESEK** pinczerek bronzowawy z sierścią przystrzyżoną, bez ogona, z ponsową wstążeczką na karku. — Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić do domu Roeslera, róg Granicznej i Grzybowskiej do stróża domu. 1—1—18396—

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano	pośpieszny 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.
"	o g. 11 m. 10 rano	osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po południu	osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
"	o g. 10 m. 30 wieczór	kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano	osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.
"	o g. 2 m. 35 po południu	kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po połud.	osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano	pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.
"	o g. 3 m. 45 po południu	kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
"	o g. 9 m. 11 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano	pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.
"	o g. 7 m. 23 wieczór	pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
"	o g. 11 m. 8 wieczór	pocztowy 3 klasy	o g. 6 m. 38 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór	pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
" "	o g. 6 m. 38 rano	towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.
" do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu	pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.
" "	o g. 10 m. 13 wieczorem	towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.
Obwód. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano		o g. 6 m. 25 rano.
" z Pelcowizny	o g. 5 m. 53 rano		o g. 10 m. 42 rano.

WINOGRONA KURACYJNE

BADEŃSKIE,

Pierwszy transport tychże nadszedł w dniu 25 Sierpnia (6 Września) wieczorem i odtąd stale nadchodzić będą każdodziennie.

Wszelkie obstalunki i abonamenta zacznę się regularnie wysyłać, z czem polecając się, pozostajemy z uszanowaniem. W Radomiu nabyć można tychże winogron w handlu P. S. Żukowskiego. Tuż firma przyjmuje obstalunki na wszelkie **owoce** i **delikatesy** w handlu naszym znajdujące się.

Bracia Wróbel.

Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża 10—6 — 17048 —

ASSORTYMENT WIELKI.

CENY PRZYSTĘPNE

SKŁAD PŁÓTNA, BIELIZNY, HAFTÓW I POŚCIELI

pod firmą:

W Müller & L Strauss,

Nowy-Świat Nr 67, dom Zarządu Wojskowego,

poleca Szanownej Publiczności nowo-zaopatrzony Skład Płótna tak krajowego jako i zagranicznego tegorocznego blichu, oraz **Płótna prześcieradłowego** różnej szerokości.

Nakrycia stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób.
Obrusy białe i kolorowe różnej wielkości.
Serwety stołowe i deserowe.
Ręczniki białe różnej cienkości, oraz ręczniki kąpielowe,
Chustki do nosa płócienne i batystowe, białe i kolorowe i białe z kolorowemi szlakami, oraz
Nowy rodzaj chustek Mouchoir de chasse.
Płótna szare na maglowniki, podszewki i rolety.
" **kolorowe** na wsypki, Drelichy na piernaty, materace, rolety i markizy.
Koszule męzkie dzienne od rs. 1 kop. 50 i nocne.
" **damskie** " i nocne od najskromniejszych do najozdobniejszych.
Kalesony płócienne i dymkowe.
Kołnierzyki, Mankiety i **Krawaty** damskie i męzkie.
Pończochy, Skarpetki, Kaftaniki i **Kalesony** bawełniane i z fil d'ecosse i wełniane.
Perkale, Muśliny, Kretony, Brilantyny, Piki, Barchany gładkie i deseniowe.
Kołdry watowane tybetowe i atłasowe.
" wełniane sławuckie i zagraniczne,
Kapy białe kolerowe i gobelinowe na łóżka.
Poduszki gotowe różnej wielkości, wraz z dopasowanemi **powłoczkami** jedwabnemi i płóciennemi.
Materace czysto włosienne różnej wielkości.
Znaczny zapas **Puchu i Pierza**, oraz **Włos** do materacy. — 16798 —

CENY PRZYSTĘPNE

ASSORTYMENT WIELKI

MAGAZYN

J. MATUSZEWSKIEGO,

PRZENIESIONY ZOSTAŁ

z ulicy Miodowej, z pałacu Dyzmańskich, na ulicę Wierzbową, Nr 4, do Hotelu Angielskiego.

6—6 — 17356 —

Nauczycielka Paryżanka,

z wyższym patentem, mieszkając długo w Londynie, udziela lekcje w mieście i u siebie konwersacji, gramatyki i literatury francuzkiego i angielskiego języka.—Wiadomość od godziny 1 do 3-ciej, ulica Oboźna Nr 1, na dole od frontu, drzwi na lewo.

2—3 — 16912 —

MĘŻATKA,

znająca język francuzki, pragnie towarzyć młodym damom do Paryża, bez żadnego innego wynagrodzenia oprócz kosztów podróży i utrzymania. Osoby potrzebujące tego, raczą adresa swe złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **F. P.**

4—6 — 18015 —

ARTUR. ARTUR.

MAGAZYN

Garderoby Męzkiej,

ulica Bielańska Nr 601 (w Hotelu Paryzkim).

Ze względu na sezon **jesienny** zaopatrzyłem mój Magazyn w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materjały, na wszelki rodzaj garderoby męzkiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i eleganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona jest gotowa garderoba.

ARTUR.

Bielańska Nr 601. — 16246 —

NOWO-OTWORZONA

Odlewnia żelaza i fryszerki z młotami parowemi oraz Fabryka Machin Rolniczych

W BACZKACH,

wiorsta drogi od 2-giej stacji St. Petersburskiej kolei „Łochów,"

Poleca wyroby swoje PP. Fabrykantom i Budowniczym. Zamówienia na odlewy żelazne i roboty kowalskie, przyjmuje Kantor fabryczny w Warszawie, przy ulicy Świętojerskiej Nr 30, lub na miejscu w Baczkach. Fabryka dołoży wszelkich starań by dobrocią wyrobów zyskać zadowolenie szanownej klijenteli.—Wszelkie zamówienia wykonywane zostaną szybko, po cenach możliwie najtańszych. Wyroby dostarczane będą do Warszawy, lub na miejsce wskazane przy obstalunku.

2—6 — 17992 — **J. PERLIS.**

Czysta Nr 2.

PRZY NADCHODZĄCYM SEZONIE

MAGAZYN NATALJI MEISNER,

został zaopatrzony w znakomity wybór **kapeluszy kastorowych, aksamitnych, Piór strusich i fantazyjnych, kwiatów paryzkich, koronek, czepków,** i t. d. W tymże Magazynie wykonywają się roboty krawieckie, tak z materjałów własnych jak i z powierzonych. **Okrycia, Suknie,** tak **balowe** jak i **kostjumy damskie** wykończają się pośpiesznie i starannie podług najświeższych modeli paryzkich, z czem się poleca względom Szanownej Publiczności. 3—3 — 18080 —

Czysta Nr 2.

NAUCZYCIELKA

języka francuzkiego,

upoważniona od Władzy Naukowej, udziela lekcje języka i konwersacji. Ulica Karmelicka Nr 13 lit. A na dole, wejście z bramy po prawej stronie. Zastać można codzień od godz. 12 do 1, w innych godzinach uprasza się o pozostawienie adresu. 4—4 — 16813 —

Instytut Oftalmiczny

FUNDACJI

Księcia Edwarda Lubomirskiego,

(przy ulicy Smolnej w Warszawie).

Przyjmuje na kurację chorych na oczy, za opłatą w osobnych pokojach po rs 1 kop. 35 i po rs. 1 za dobę; na salach ogólnych za opłatą po kop. 60 i po kop. 30 za dobę. oraz udziela bezpłatnie pomoc lekarską chorym przychodnim codziennie, oprócz świat, o godzinie 12 w południe. 5—6 — 15473 —

Do składu **Jana Grabowskiego,** przy ulicy Miodowej Nr 495 (nowy Nr 3).

nadszedł świeży

Transport Cementu

krajowego z fabryki Grodzice, dalsze transporta nadsyłane będą. 20—20 — 7920 —

Fabryka Kwiatów i Skład Piór

egzystujący od lat 25, przy ulicy Miodowej, dla rozprzestrzenienia tychże, z dniem 1 Lipca 1878 roku, przeniesione zostały na ulicę **Długą Nr 16, wprost corkwi prawosławnej.** Upraszam WW. Panów i Panie, którzy dotąd raczyli zaszczycać mnie swemi względami, o zwrócenie uwagi na powyższy adres, gdyż dawny sklep przy ulicy Miodowej, z podobnemi wyrobami do mnie nie należy.

Z szacunkiem, **W. Zadzińska.**

3—3 — 17292 —

ZAKŁAD Przemysłowo-Rękodzielniczy dla kobiet,

otwarty dnia 1 go Października. Ulica Szkolna Nr 6. 3—12 — 17604 —

Do sprzedania

Rozmaite Meble,

w bardzo dobrym stanie. Można je widzieć do godziny 11 z rana, lub pomiędzy 2 a 6 Ulica Danielewiczowska, dom W go Granzow Nr 4, w oficynie na 2-giem piętrze, po prawej stronie. 3—3 — 18019 —

PARYZKIE DAMSKIE

GORSETY

u

A. RIEDEL

Hotel Europejski

i

Sᵒ Krzyżka № 11.

CENY TANIE

5—6 —16225—

Nagrody rs. 2.

W d. 26 m. b. m. wyszedł **CHŁOPCZYK** przy ulicy Koziej Nr 38, lat 4, blondyn, mający na sobie ubranie szare, kapelusz ryżowy, kamasze stare, nad lewem okiem brew przeciętą. Rodzice tegoż upraszają o odesłanie go pod powyższy numer. 3—3 —18009—

W Łazienkach Akcyjnych, przy Nowym Zjeździe **nowo-odrestaurowane** numera wanien i kąpieli parowych, otwarte będą dla publiczności wyjątkowo w **nadchodzącą Niedzielę dnia** (24 Września) (6 Października) do godziny 5-tej po południu.

2—3 — 18206 —

Pracownia Sukien i Strojów damskich Marji Stępińskiej, przy ulicy Królewskiej Nr 5,

przyjmuje do roboty suknie i wszelkie ubiory w zakres toalety damskiej wchodzące i wykonywa takowe, po cenach umiarkowanych w oznaczonym terminie.

3—3 — 17696 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 21 Сентября (3 Октября) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 221.

Dnia 3 października 1878 roku. *Czwartek.* *Dnia 21 września (3 października) 1878 roku.*

N O W O Ś C I

do nabycia w księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Gdeczek Stan. ks. Przewodnik historyczny po Gnieźnie i jego kościołach, z 2-ma rycinami. Gniezno; kop. 50.
Hoffman Fr. Ciężka próba, opowiadania dla młodych moich przyjaciół, przeł. R. Starkel z 4-ma rycinami. Brody, kart. kop. 35.
Jeż T. T. Pod obuchem, powieść, 2 tomy. Lwów, rs. 2 kop. 50.
Jurasz Ant. Dr. Laryngoskopia, ozdob. 43 drzeworytami. Kraków, rs. 2.
Kalendarz na rok 1879, kolęda dla gospodyń przez autorkę 365 obiadów. Rok 4-ty, k. 50.
Kalendarz rodzinny, J. Jaworskiego na rok 1879, kop. 15.
Kozłowski S. ks. Historja Święta i katechizm dla dzieci, dla szkół elementarnych w Królestwie Polskiem zalecona. Wyd. 9-te. Wilno, kop. 20.
Krasuski J. O reformie leśnej rządowej w Królestwie Polskiem, kop. 20.
Książeczka z obrazkami nie do rozdarcia. 11 tablic rycin naklejonych na tekturkach, kartonowane, kop. 75.
Lepert W. W kwestii lasów, rzecz z powodu kongresu leśnego w Warszawie, kop. 30.
Listy z Rzymu do A. E. Odyńca, przez L. G. Kraków, kop. 75.
Ładnowski L. Fraszki: I Stefan z Pokucia II. Berek zapieczętowany. Rzeszów, kop. 15.
Łunkiewicz J. L. ks. Wykład obrzędów i religijnych zwyczajów rzymsko-katolickiego kościoła ze względu na ich duchowne znaczenie zebr. i ułożony. Wyd. 4-te. Wilno, rs. 1 kop. 20.
Mickiewicz Adam. Pan Tadeusz, kop. 60.
Momir M. Dzieci Pani Onufrowej, powieść dla młodzieży. Kraków, kop. 80.
O'Reilly O. Więźniowie Mamertyńscy, opowiadania z historji pierwszych wieków kościoła, przekład z angielskiego, rs. 1 kop. 20.
Przyborowski W. Najazd o Cześnikównę, powieść z XVII go wieku, według notatek imci pana Niemicy. Kielce, kop. 30.
Rapacki W. Maćko Borkowic, dramat w 5-ciu aktach, kop. 40.
Rybowski M. Koń, opisy i opowiadania z życia tego zwierzęcia, dla młodzieży i ludzi. Lwów. kop. 20.
Schober F. Barnaba Fafuła i Jóżo Grojseszyk na Wystawie Paryzkiej, śmiesznostka w 5 aktach oryginalnie napisana kop. 30.
Schrott Józef Dr. Nauka rachunkowości ogólnej z 3-go wyd. przeł. M. J. Chrzanowski. Lwów. rs. 2 kop. 50.
Sieniawski Dr. Biskupstwo Warmińskie, jego założenie i rozwój na ziemi pruskiej z uwzględnieniem dziejów, ludności i stosunków jeograficznych ziem dawniej krzyżackich, Poznań rs. 3.
Siennicki St. J. Recueil des editions des imprimeur célebres de l'Italie, de la France et de la Belgique conservées dans la Bibliothéque de l'Université imperiale de Varsovie, z 41 rycinami, rs. 7 kop. 50.
Stove Beecher. Kajdany z liljí i róż, powieść, przekład z ang. Poznań, rs. 1.
Szulc K. Dr. O spółkach produkcyjnych Poznań, kop. 15.
Villefranche J. M. Pius IX z 8 go wyd. franc. przetł. ks. M. Nowodworski, kop. 75.
Wappler A. ks. Historja kościoła katolickiego napisana dla wyższych zakładów naukowych, przeł. na polski ks. Wł. Jakubowicz. Wydanie 3-cie, kop. 75.
Zalewski K. Spudłowali, komedja w 1 akcie, oryginalnie napisana z illustracjami, Pillatiego, kop. 50.
Zbiór wiadomości do antropologii krajowej, wydawany staraniem komisji antropologicznej Akad. Uniw. tom 2 gi. Kraków, rs. 3.
Zwierzęta domowe nowa książeczka z pięknemi dużemi obrazkami, 7 tablic kart., k. 75.

—2 — 17416 —

C Z Y T E L N I A

JANA JELEŃSKIEGO.

Nowy-Świat Nr 4, obok Straży Ogniowej

Poleca dzieła **wyborowe najświeższe naukowe i belletrystyczne** w ilości do **3500 tomów.**

Powieści: **historyczne Kraszewskiego.** Każda **w 6-ciu do 8-miu** egzemplarzach.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament **pism perjodycznych bez osobnej dopłaty.**

Do abonamentu książek **angielskich** dopłaca się 30 kop. miesięcznie. Kaucja **rs. 3.**

W Nr 39

Tygodnika Powszechnego,

pisma illustrowanego,

prócz zajmujących i z wielkim talentem napisanych powieści: „Zofja", oraz „Natury zagadkowe", odznaczają się następujące prace: Czarnokwit, komedja przez Edwarda Lubowskiego.—Przegląd literatury angielskiej.—Pogadanki o postępach psychologji, przez Juljana Ochorowicza. Notatki naukowe (Mikrotusimetr i Megafon Edisona).—Z dziedziny astronomji.—Kronika polityczna.—**Ryciny:** Przewoźniczka ukraińska, rysował Łoś, wycinał na drzewie B. Puc.—Ostatnie chwile Kopernika, kopja z obrazu Aleksandra Lessera.—Wystawa powszechna w Paryżu. Pawilon Algierski. Wyroby z Terra-cotta firmy Watcomhe. 1—1—18224—

Księgarnia i skład nut pod firmą

E. WENDE i Spółka,

otrzymała na skład główny dziełko p. t. **O poetach i poezji arabskiej przed Mahometem** przez **JULJANA ADOLFA SWIĘCICKIEGO. Cena kop. 60.** Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych księgarniach 3—5—17543—

Nauczyciel

języka niemieckiego, udziela lekcje z konwersacją, w wykładzie ruskim lub polskim, za przystępną cenę, tak u siebie jak i za domem. Wiadomość: ulica Królewska Nr 13. mieszkania 2, w prawej oficynie. —16650—6—6

Nauczycielka

Niemka, z dobrem świadectwem, poszukuje demi place, za stół i mieszkanie, za pośrednictwem Załęskiej. Niecała Nr 4. —18184—2—3

Lekcje języka niemieckiego,

można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 24, w sklepie, naprzeciw Eldorado. —17767—1—3

Nauczycielka

znająca muzykę, potrzebną jest do trzech panienek. Wiadomość: ulica Nowo-Wielka Nr 1447*b*, za fabryką tabaczną „Union", u zarządzającego domem. —18288—2—3

NAUCZYCIELKA

z doplomem, udziela lekcye języków, przedmiotów klassycznych, oraz przygotowuje panienki do wszystkich zakładów naukowych (od Nowego Roku). Wiadomość w Kiosku w Krasińskim ogrodzie. —17939—3—3

A N G I E L K A

młoda Londynka, udziela lekcyj gramatyki i konwersacji angielskiej, tłomaczyć może na język francuzki albo polski. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacia nauczycieli, metrów, guwernantek i bon Marji **Dąbrowskiej**—Przyjmuje interesantów od godz. 10-tej do 4-tej. 5—7—17917—

PANNY

uzdolnione do bielizny, znajdą stałe zajęcie, za **dobrem wynagrodzeniem,** w pracowni E. Rogozińskiej. Elektoralna Nr 43. —18386—1—3

Do pracowni sukień i okryć damskich

A. Konopnickiej,

potrzebne są **Panny** uzdatnione i podręczne. Tamże jak dawniej udzielają się **lekcje kroju** metodą francuzką. Elektoralna Nr 31, parter od frontu, wejście w bramie na lewo. —18384—1—3

Do magazynu obuwia K. Ajass, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem

Panny

zdatne do obszycia i wykończania damskiego obuwia.— Robota stała. — Bliższa wiadomość w tymże magazynie, róg Długiej i Bielańskiej. —18365—1—3

PANNA

kompletnie uzdolniona w krawieczyznie, poszukuje miejsca do kroju, w pracowni lub w prywatnym domu. Krochmalna Nr 27, mieszkanie w ogrodzie. —18357—1—3

P A N N Y

uzdolnione do mód, potrzebne są u

B. Herse i S-ki.

—18352—1—2

Potrzebny Nauczyciel do zakładu naukowego, na prowincję.—**Polki** ze średniem wykształceniem znajdą posady. — Nauczycielka z Instytutu Muzycznego pragnie udzielać lekcye za przystępną cenę. — Wiadomość w rekomendacji

S. MASŁOWSKIEJ,

Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —18335—1—2

Potrzebną jest

Nauczycielka,

posiadająca języki: ruski i francuzki.—Bliższą wiadomość powziąść można w koszarach powązkowskich, u Dowódzcy pułku Połtawskiego. —18377—1—2

NAUCZYCIELKA

z wyższem wykształceniem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego na godziny. Adres: pod literami A. D. przy ulicy Złotej Nr domu 16, mieszkania 11. —18390—1—1

O S O B A

niemłoda, Polka, z pięknem wykształceniem, dobremi i moralnemi zasadami, władająca dokładnie językiem francuzkim, znająca niemiecki i muzykę, potrzebną jest do kształcenia i prowadzenia ośmioletniej panienki, na wieś, w blizkości kolei. — Bliższa wiadomość: Tłomackie Nr 9, mieszkania 10. —18355—1—3

Polski Skład Nici. ul. Hr. Berga 11.—Nici Broksa, Wełny, Włóczki, Kołnierzyki, Koronki, Krawaty, oraz wszelkie towary do robót i toalet dam, mężczyzn i dzieci.—Różne praktyczne podarki. —16937—4—0

Maszyny do pończoch z najnowszem urządzeniem.—Medal złoty.—Prędki i korzystny zarobek.—Skład daje robotę i gwarantuje zysk dzienny od rs. 1 kop. 20.— Potrzeba robiących.— Królewska 23. 16938—4—0

Potrzebną jest

Bona Niemka,

na wieś, do sześcioletniej dziewczynki.—O bliższych warunkach można się dowiedzieć na ulicy Nowy-Świat Nr 32, mieszkania 6. —18388—1—3

Uczennica VI kursu Instytutu Muzycznego, życzy udzielać

LEKCJE.

Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowolipki Nr 15, u właściciela domu. —18334—1—3

Upoważniony od wyższej władzy naukowej

KORREPETYTOR,

udziela korepetycji w zakresie gimnazjalnym. Adresy składać proszę w sklepie wiktuałów przy ulicy Widok Nr 1. —18350—1—2

M A M K A

młoda, ze świeżym pokarmem, bez żadnego długu, jest u akuszerki. Ulica Szeroka-Freta Nr 1. —18402—1—1

O S O B A

z prowincji, mająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do matkowania lub zarządu domem.—Złota Nr 21, mieszkania 27; od godz. 1 do 4. —18403—1—3

Bona Francuzka

lub Szwajcarka (nie Niemka i nie Polka), od 18 do 30 lat, potrzebną jest do towarzystwa jednej osoby.—Bliższa wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 50, trzecie piętro, drzwi przy schodach; zastać można od godziny 4 do 6. —18408—1—2

Potrzebna jest

M A M K A,

z pokarmem kilkomiesięcznym. Ulica Graniczna Nr 14, mieszkania Nr 4.

2—3 — 18196 —

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do maszyny, do bielizny. Ulica róg Celnej i Kanonji Nr 3, drugie piętro. —18238—2—2

P A N N Y

do szycia na maszynie, znajdą stałe zajęcie zaraz. Krochmalna Nr 33, z bramy na prawo, drugie piętro na lewo. —18183—2—3

Potrzebne są zaraz

BONA

rodowita Niemka i **BUFETOWA.** Wiadodomość w Restauracji pod Lipką, ulica Przeazd Nr 5. —18160—2—3

Osoba młoda,

z porządnej familji, uzdatniona w krawieczyznie, życzy przyjąć miejsce panny-służącej, zarazem do zarządu domu. Adresy proszę składać w Red. Kur. Warsz. pod lit. B. C. —18154—2—3

POLKA

bardzo przyzwoita, posiadająca język ruski, niemiecki, z kaucją rs. 100, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca do sklepu, do sprzedaży lub na buchhalterkę. Wiadomość w Kiosku, wprost kolei Wiedeńskiej. —18230—2—2

Poszukuje się

Francuzkę,

mogącą udzielać lekcje muzyki.—Wiadomość na ulicy Ogrodowej Nr 11, mieszkania 9, pierwsze piętro. —18250—2—2

G U W E R N E R

posiadający język polski, ruski, francuzki i niemiecki, wszystkie z wyborną konwersacją, mogący przysposobić do klasy 6 tej gimnazjum tutejszego, poszukuje posady za pośrednictwem Kamili Mierkowskiej.—Plac Teatralny — ulica Senatorska Nr 16. Tamże **BONY NIEMKI** w znacznej liczbie są do umieszczenia, oraz **Nauczycielki polki. Angielka** poszukuje lekcji. 4—6—17707—

Potrzebni są

Chłopcy i Panny

do robienia pudełek. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 8. —18188—2—3

Gdyby kto z panów majstrów lub przedsiębiorców, potrzebował

TECHNIKA

do prowadzenia rachunków, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera pod lit. M. P. —18201—2—3

Udzielam lekcye kroju

francuzkiego, za cenę przystępną. Hotel Drezdeński, ulica Długa Nr domu 30, mieszkania 2, pierwsze piętro od frontu. —18153—2—3

Do Apteki

na prowincję potrzeba **trzech Podaptekarzy**, warunki: jedno miejsce na 30 rubli, a dwa po 25 rubli miesięcznie i koszta podróży Wiadomość w Aptece W-go Wernera. —18187—2—3

Potrzebną jest

KOBIETA

samotna, bez familji, do wspólnego prowadzenia interesu, z małym funduszem. Zgłosić się można do kawiarni gospodarczej, róg Leszna i Solnej, frontem od Leszna. —18092—2—3

Commis Voyageur

dla Cesarstwa, który obok innych towarów, zastąpić zechce za wynagrodzeniem prowizji, artykuł nadzwyczaj poszukiwany tamże.— Zgłosić się może na ulicę Leszno pod Nr 62, do kantoru fabryki. —17925—1—6

Do zakładu fabrycznego, potrzebny jest

SZWAJCAR,

z dobremi świadectwami i kaucją. Wiadomość w fabryce przy ulicy Dzielnej Nr 5. —17927—3—3

Potrzebną jest

Mamka

w domu szkolnym, przy kościele Ewangelickim Nr 2/1066 J, na 2-m piętrze, do Inspektora Seminarjum nauczycielskiego Warszawskiego. —18304—2—3

MAMKA

Która kobieta z macierzyńskiem sercem, chciałaby przyjąć na wykarmienie małe dziecię, za zapłatą, zechce złożyć adres swój pod literami A. K. w tejże Redakcji. —18373—1—3

Z kapitałem rs. 3000 do 5000

ktoby chciał wejść w interes handlowy, bardzo korzystny, wiadomość nabędzie placu Św. Aleksandra, obok Apteki, Nr 12, mieszkania Nr 10, rano do 10, po południu od 2 do 5.— **Tamże** do sprzedania **Cytra i Harmonja duża.** —18202—2—3

Rs. 5,000

do ulokowania na 1-szy numer hypoteki, domu murowanego, w Warszawie, oraz do sprzedania **Futro** męzkie, niedźwiadki. Wiadomość: Mokotowska Nr 5, w sklepie wiktuałów. —18209—2—3

Rs. 13,000,

razem lub częściowo, jest do wypożyczenia w każdym czasie, na hypotekę domu, zaraz po **Towarzystwie**, bez pośrednictwa. —Ogrodowa Nr domu 11, lokalu 8. —17200—3—3

DOM

do sprzedania, w środku miasta, przynoszący na czysto 10%, szacunek rs. 18,000 —Wiadomość w cukierni G. Glegiera, róg Freta i Świętojerskiej. —17030—5—6

Majątek ziemski

do sprzedania, włók 25, w tem lasu włók 4, łąk włók 3, odległy od Warszawy mil 8, od kolei wiorst 4, przy szosie. Z inwentarzem żywym i martwym bez służebności, po 1,500 rubli za włókę.—Wiadomość: ulica Widok Nr 3, mieszkania 8; od godziny 4 do 6 po południu. —17110—5—6

DOM

przy ulicy Chłodnej Nr 11 nowy, 929 hypoteczny, jest do sprzedania. Wiadomość u rządcy domu, do godz. 10 rano. —18171—2—3

Jest do wydzierżawienia zaraz

Jatka z szlachtuzem,

oraz z mieszkaniem i stajnią, obok kościoła w Mokotowie. Wiadomość u rządcy w Wierzbnie. —18165—2—3

Zakład naukowy żeński M. K. Szumowskiej,

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przyjmuje uczennice przychodnie i stałe na rok szkolny 1878/9 na warunkach umiarkowanych. — Ulica Freta-Szeroka Nr 5. 2—3—17496—

Przy ulicy Mostowej pod Nr 19, na 2-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 7

przyjmują się do roboty:

suknie, okrycia, salopy i t. p., zapewniając najstaranniejsze wykończenie. — Tamże jest **pokój z meblami**, z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. 2—3—17486—

OSOBA

z wyższem wychowaniem, w średnich latach, znająca doskonale język niemiecki, ruski, polski i francuzki, oraz muzykę wyższą, życzy umieścić się do towarzystwa młodej panny, mężatki, lub też wdowca potrzebującego opieki nad dziećmi.—Adresy przyjmują się w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. M. —17423—3—3

Pr. G. de Préchamps,

ulica Długa Nr 23 (Eldorado), ma do umieszczenia: **Guwernantki Polki, Francuzki, Niemki i Angielki,** oraz **Bony Francuzki i Osoby** zdatne na **domi place i na godziny.** —17920—3—6

Potrzebna jest

Gospodyni wiejska.

Zgłosić się może tylko osoba praktycznie z takiemi obowiązkami obznajmiona, mogąca przedstawić świadectwa z pełnienia takowych, lub powołać się na rekomendacje osób znanych.— Adres zostawić w sklepie tabacznym pani Borkowskiej, na Podwalu Nr 3. —17211—5—6

Nauczycielka

z wyższym patentem, udziela lekcyi języków: francuzkiego, rossyjskiego, niemieckiego, polskiego, nauk klassycznych i muzyki na własnym fortepianie lub jako przychodnia. Ulica Wspólna Nr 8,—stróż wskaże. —18038—2—3

Potrzebna jest

Osoba

mężczyzna lub kobieta, umiejący grać na fortepianie, za opłatą miesięczną. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 7, mieszkania 15. —18034—2—3

Potrzebna jest

NIEMKA

do dzieci, z dobremi świadectwami. Ulica Żórawia Nr 8, mieszkania 4. —18278—2—3

DOMEK

nowo pobudowany, drewniany, piętrowy, do sprzedania za rs. 3,000, przy ulicy Nowo-Karmelickiej, druga possesja od Niskiej Nr 2 nowy. Wiadomość w miejscu. —18050—3—3

DOM

jest do sprzedania, na Szmulowiznie, na szosie, Nr 8. Wiadomość na miejscu. —17858—3—3

Do sprzedania

FOLWARK, rozległości włók 19½, od kolei Terespolskiej, stacji Nowo-Mińsk, odległy wiorst 10.— Włościanie odseparowani, młyn wodny, stałych dochodów rs. 1,000.— Bliższa wiadomość ulica Zielna Nr 26 nowy, mieszkania Nr 15, zastać można po południu od godziny 4-tej do 5-tej i pół. 3—3 | 17530—

Prośby i Tłomaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej. —17974—5—6

Fototypja, Chemigrafja i Zakład Artystyczno-Litograficzny L. KRAKOWA,

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmuję się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkantilne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególniej cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym —13913—28—0

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że przy warsztatach w zakładzie sierot ś. p. Stanisława Skarbka w Drohowyżu (w Galicji) potrzebnemi są:

1) Majster (Werkführer) dla kowalstwa, ślusarstwa, tokarstwa w metalu, posiadający oraz teoretyczne w tym kierunku wiadomości, obznajmiony z rysunkiem i rachunkowością warsztatową.

Warunki umieszczenia i płaca roczna 700 zł. w. a., wolne pomieszkanie z opałem i ewentualna tantjema od wyrobów.

2) Majester dla blacharstwa w różnych metalach, posiadający wiadomość te praktyczne oraz znający rysunek geometrji wykreślnej.

Warunki: płaca roczna 600 zł. w. a., wolne pomieszkanie, opał, wraz z tantjemą od wyrobów.

3) Majster dla stelmachstwa (kołodziejstwa) w zakres którego wchodzą wiadomości lakiernictwa i siodlarstwa, potrzebne przy wyrobach wozów i bryczek.

Warunki: płaca roczna 500 złr. w. a., wolne pomieszkanie i opał, oraz tantjema od wyrobów.

Posady te po trzechletniem prowizorjum mogą być stałe.

Kompetujący o posady, zechcą nadesłać swoje curiculum vite, z szczegółowem podaniem stosunków familijnych, oraz odpisy świadectw najdalej do 10 go Października r. b. pod adresem:

A. Łazowski

Naczelnik warsztatów w Drohowyżu

przez **Mikołajów** (GALICJA).

—33—17821--

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4.

Kupuje, daje zaliczki, zamienia, przyjmuje do wyprzedaży przedmioty domowego użytku, w rodzaju niżej podanych, mało miejsca zajmujących.

Wyprzedaje:

Ubrania męzkie, damskie, dziecinne nowe i używane w różnych składowych częściach, mundury szkolne, urzędowe, chustki tureckie, francuzkie—**kapelusze** damskie jesienne.

Sprzęty, naczynia i narzędzia, wazy, lichtarze, obrazy, dzbanki, ramki, szkice i sztychy sławnych mistrzów, neseserki, toalety; **skrzypce** włoskie i tyrolskie; zegar bronzowy pod kloszem, lampy stołowe i wiszące, garnitur porcelany saskiej starej i różne wyroby ze szkła.

Resztki towarów łokciowych: jedwabnych, wełnianych, muślinowych, perkalowych.

Pończochy i Skarpetki, liście dla fabryk kwiatów po cenach fabrycznych; wyroby z włóczki wszelkiego rodzaju.

Zwraca się uwagę, że w sklepie powyższym, mniej zamożni mogą tanio zaopatrywać się w przedmioty potrzebne. Zbieracze starożytności znajdą ciekawe egzemplarze. 7—0—16536—

Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Erektoralną Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze, — przyjmuje, wszelkie roboty jako to **przerabianie warkoczy, loków,** — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto **czesze według ostatniej mody** w domu u siebie po kop. 30, a na mieście po kop. 50, — także może czesać za ugodą miesięczną. —134671—6—0

Do sprzedania zaraz rozmaite Drzewa,

jako to: grusze, jabłonki szczepione na pigwach i inne; renklody, winogrona wczesne, maliny, agresty, porzeczki wiśniowe, czerwone, białe i czarne; truskawki Goliath i Malakoff i róże sztamowe (remontants), wszystko w gatunkach wyborowych zagranicznych i tanio.—Adres: Mr. de Valicourt, ulica Namiestnikowska Nr 319 w Lublinie. —17420—3—3

Są do nabycia:



Drzewa owocowe z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, są poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach jako wyberowe Drzewek można dostać na rogu ulic Górnej i Rozbrat Nr 1 nowy. Okazy owoców obejrzeć można w składzie win i delikatesów pp. **Braci Wróbel** i na miejscu, na młodych drzewkach w szkółkach. **K. Górecki.** —17376—5—8

Jest do sprzedania

MAGAZYN MÓD,

za bardzo przystępną cenę.—Tamże potrzebną jest **Panna** uzdolniona do strojów. Wiadomość: **Długa Nr 10**, w magazynie Lebiu. —17932—3—3

Ważna wiadomość dla Szanownych Obywateli, Amatorów ogrodownictwa i osób interesowanych.



Drzewa iglaste, w różnych kształtach, przydatne do sadzenia na cmentarzach, trawnikach i alejach, chodowane w naszym zakładzie w gruncie, w bardzo znacznej ilości, a mianowicie: Thuya aurea,—chińska, Varreana, gigantea,—Juniperus czyli Cedrus virginiana, Taxus, Pinus strobus, — alba,—Regina Amalia,—normaniana, — picea,— larix czyli Modrzew i wiele innych. **Także posiadamy niektóre odmiany chodowane w doniczkach** i wszystko po bardzo umiarkowanych cenach, z czem się mamy honor Szanownej Publiczności polecić. Również uważamy za stosowne nadmienić, iż teraz jest pora sadzenia drzewek i krzewów owocowych, jakoteż i ozdobnych, **Truskawek**, Poziomek i t. d. **Wszelkie zamówienia przyjmują się w Składzie nasion i kwiatów świeżych BRACI BARDET,** w Warszawie, ulica Senatorska Nr 472, w pałacu J. W. Hrabiego Ordynata Zamojskiego. 2—3—17843—

Z. HILKE

SZPITALNA Nr 2,

Na nadchodzący sezon zimowy przygotowane zostały wyroby z własnej fabryki, jako to: **Pończochy i skarpetki** bawełniane i wełniane, **kamasze** i półkamasze, **Kaftaniki** męzkie, damskie i dziecinne, **Kalesony** męzkie, damskie i dziecinne, **spódnice** włóczkowe i **halki** wełniane zimowe. Skład zaopatrzony został również w chustki ciepłe, flanele, barchany, chusteczki włóczkowe, oraz negliżyki, halty, wstążki i krawaty świeże, tiule, woalki, kołnierzyki i t. d., i t. d.

2—6 — 17030 —

Lekcje kwiatów,

w domu prywatnym, wykładane sposobem bardzo praktycznym. Wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 29, pierwsze piętro, pierwsze drzwi na prawo. —17969—3—6

W pracowni specjalnej A. Graniczewskiej

przy ulicy Nowy-Świat Nr 58,

przyjmują się do roboty suknie, okrycia, paletoty i salopy, jako też podbijanie futrem i wykonywa takowe podług najświeższych fasonów paryzkich, po cenach nader przystępnych, oraz wykłada naukę kroju na sposób paryzki; tamże potrzeba natychmiast 8 panien uzdatnionych i do nauki. 2—3—18191—

WINDA

do większych ciężarów, z wszelkiemi przyborami, do sprzedania zaraz, za połowę ceny kosztu. Wiadomość: Nowy Świat Nr 41 nowy, w magazynie mebli pana Nowińskiego. —17768—5—5

Do sprzedania:

Palto damskie aksamitne na łabędzim puchu, **kaftanik aksamitny** ubierany koronkami na mały wzrost i futro damskie lisy atłasem kryte, z kołnierzem sobolowym—oraz **mundur galowy** dla urzędnika klassy 8-ej Ministerstwa Finansów, **futro męzkie szopy** do podróży i surdut lisami podbity dla męzczyzny dobrego wzrostu. — Wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr 11 stróż wskaże, zastać można do godz. 9½ zrana i od 4—6 w wieczór. 2—3—18167—

Jest do sprzedania

POWÓZ

prawie nowy, zdatny do miasta, za umiarkowaną cenę. — Wiadomość w domu przy ulicy Świętokrzyskiej pod Nr 9 m w drukarni. 3—3—17869—

SUKNIA

balowa, batystowa, ubrana materją jedwabną i kwiatami, cała blado-różowego koloru, jest do sprzedania za nader przystępną cenę. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 14, mieszkania 11. —17953—2—3

W Zakładzie Zegarmistrzowskim Juljana Piątkowskiego, ulica Sto Krzyzka Nr 7, (t. j. czwarty dom od Nowego-Świata), są do sprzedania

2 ZEGARY

stołowe francuzkie, bronzowe, antyki, po przystępnej cenie. —16396—3—3—

OBRAZ, na drzewie malowany, szkoły Hollenderskiej, z pierwszej połowy XVI (szesnastego) wieku, przedstawiający Rodzinę Świętą, mogący przyozdobić każdą galerję, jest do sprzedania.— Wiadomość w księgarni p. Prószyńskiego, przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 12, wprost kolumnady b. Kom. Rząd. Przychodów i Skarbu.

A vendre un **TABLEAU** sur bois, représentant la Sainte Famille, — école Hollandaise— première moitié du XVI (seizième) siècle; ce tableau peut orner toute galerie.— S'adresser à la librairie de Mr Proszyński, rue Rymarska Nr 12, vis-à-vis des colonnes du palais du Trésor.

1—3 — 18311 —

Największy wybór

OBIC PAPIEROWYCH

odznaczających się

Taniością, Gustem i Trwałością

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

27—0 — 6793 —

KAPSLE DO BUTELEK

białe i kolorowe do butelek i innych naczyń

poleca po nizkich cenach

Fabryka walcowania ołowiu i kapsli metalowych

C. C. Hesse w Rydze.

Próby i cenniki wysłane będą na żądanie.

3—3 — 17150 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety: **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego i drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

41—0 — 8960 —

NOWE MASZYNY POŚPIESZNE,

do wycinania przedmiotów ze **skóry, płótna, sukna, papieru, blachy** i innych materjałów. Użyteczne do fabrykacji: kamaszy, obcasów, rękawiczek, kwiatów i t. p.

Wyrabia takowe Fabryka Maszyn

J. TAYCHERTA.

ELEKTORALNA NUMER 7.

Reperacje maszyn różnego rodzaju przyjmują się.

5—6 — 17140 —

Magazyn Mebli

UŻYWANYCH I NOWYCH,

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60, na I-m piętrze.

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.

Wszystko po cenach przystępnych. **ZAŁĘSKI i S-ka**

37—0 — 5327 —

Medal 1-szej klassy i dyplom honorowy na Wystawie w Filadelfji 1876 roku

VASELINA

nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.

Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. Prof. Dr Girsztowt.

używana jako najlepsza pomada do włosów i w ogóle w chorobach skórnych: w liszajach, skaleczeniach, ranach etc.

Dostać można w Składach Aptecznych i Aptekach.

Cena kop. 25, 50, 2.50.

Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg

Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Ostrzeżenie! Wykryto za granicą liczne fałszowania i podrabiania Vaseliny.

9—0 — 13727 —

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 3, między Hotelem Rzymskim a Litewskim, wejście przez sklep.

MAGAZYN MEBLI

SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

Poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.

9—12 — 15679 —

PRACOWNIĘ

prowadzoną przez dłuższy czas z największem powodzeniem za granicą, przeniosłszy obecnie dla zmiany stosunków familijnych do Warszawy, otwieram z dniem 1 Listopada b. r. przy ulicy **Nowolipie Nr 6,** gdzie przyjmować będę wszelkie roboty, w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzące.

Umiejąc przez sześć lat pracy, najwybredniejszym gustom zadosyć uczynić i zjednawszy sobie akuratnem i sumiennem wykończaniem ubrań z mej pracowni wychodzących, powszechne uznanie, mam nadzieję, że i tu zaufaniu WPań, godnie odpowiedzieć będę umiała.

Tamże potrzebne są **Panny** kompletnie uzdolnione do krawieczczyzny i do szycia na maszynie.

Naukę kroju wykładać będę już tylko do 1-go Listopada r. b.

MARJA RANKOWICZ, w mieszkaniu Pani **Kłobukowskiej.**

1—6 — 18262 —



(Przyspasabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwelona na ogólnych zasadach handlu).

Cena rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50. Używający odalisku strzedz się winni, aby nie używać innych kosmetyków, z wyjątkiem Pudru la beauté Immortelle, składającego się z czystych kolorów ryżowych, lub przymieszek wapna i magnezji wpływających na wysychanie skóry. Puder Immortelle przedstawia twarz stale pokrytą, przezroczystą, śnieżną, naturalnej białości.— Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

Jedyny skład w Warszawie, Wierzbowa, Hotel Angielski, **Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego a la Renaisanse.**

Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

2—0 — 17913 —

Jest do sprzedania na korzystnych warunkach

Majątek ziemski Grzmiąca,

mający rozległości włók 75, z zabudowaniami bardzo pięknemi, w guberni i powiecie Radomskim, nad rzeką spławną Pilicą położony. Wiadomość powziąść można w hotelu Krakowskim u szwajcara lub też na miejscu.

—17541—3—6

Cement Portlandzki,
Cegłę Ogniotrwałą,
Glinkę Ogniotrwałą,

poleca po cenach umiarkowanych

Główny Skład Cementu

Wiktora Wertheim.

Ulica Graniczna Nr 14.

3—6 —17689—

Przy ulicy Nowolipki Nr 34, znajduje się

Buhaj do pokrywania krów.

—18033—3—3

Maszyny do Pończoch

z najnowszem ulepszeniem

Miodowa 10.

2—6 — 18226 — **Juljan Berg.**

Do sklepów Stowarzyszenia „MERKURY,“

dostarczane będą

Kartofle amerykańskie Erli-rose,

z dóbr Głosków,

wyborowe w smaku i łatwe do przechowania. W początkach miesiąca Października r. b. kartofle te będą w sklepach, a mający chęć nabycia, mogą przekonać się o ich dobroci.

—17625—3—4

Do sprzedania

Aparat Waldenburga,

do zgęszczenia powietrza. Nowy Świat Nr 14, mieszkania 7. —17783—2—2

Do sprzedania:

Srebro stołowe, duże, futro męzkie (szuba wilcza), dwie piękne kapy na łóżka, samowar, lampy i rozmaite rzeczy kuchenno-gospodarskie. Ulica Freta Nr 25, na drugiem piętrze od frontu, mieszkania Nr 4; od godziny 1 do 4 po południu. —18045—3—3

Jest do sprzedania

Fortepian

fabryki Petersburskiej, z mechanizmem angielskim, prawie nowy. Nowolipki Nr 30a, oficyna lewa, pierwsze piętro, Nr 15 mieszkania. Widzieć można codziennie od godz. 1 do 4 po południu. —17947—3—3

Dobra Żarki,

złożone z 3-ch oddzielnych folwarków, posiadające renomowany browar, dystylarnią i prawo propinacyjne, są do wydzierżawienia w każdym czasie, ogółem lub też po szczególe każda z wyż wymienionych branży, to jest Browar z obszernym chmielnikiem lub bez niego; Dystylarnia, Ekonomja i Propinacja. Interesanci zgłosić się raczą na miejsce do Jaworznika, przez stację dr. żel. W.-W. Myszków. —16607—11—12

PRACOWNIA,

przy ulicy Elektoralnej Nr 33, mieszkania 10, przyjmuje do szycia wszelką bieliznę męzką, damską i negliże, wykończając ją starannie po cenach umiarkowanych. —18368—1—3

SKRZYPCE

stare, ograne, z bardzo pięknym salonowym tonem, w bardzo dobrym stanie, z pudełkiem, do sprzedania tanio. Widzieć można każdodziennie od 5 po południu. Marszałkowska, Nr 38, mieszkania 6. —18389—1—3

5000 lub 6000 rubli,

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki, zaraz po długu Towarzystwa Kredytowego, domu murowanego w Warszawie, lub majątku ziemskiego, którego hypoteka w Warszawie. Wiadomość na ulicy Miodowej, w gmachu Sądu Okręgowego, w kancelarji rejenta Kozakowskiego. —18364—1—1

Maszyna parowa

stojąca i **kocioł** z jednem buljerem, mało używane, prawie nowe, o sile 15 koni i **horyzontalny tartak** z dwoma piłami, cały z żelaza, nadzwyczaj praktyczny i mocny, do sprzedania, w fabryce budowy młynów Ernesta Schneider, na Pradze Nr 402. —18338—1—3

Jest do sprzedania

ZWIERCIADŁO

w złoconych ramach, z takąż konsolą z marmurowym blatem, dwa zegary, jeden pod kloszem, drugi do stołowego pokoju, samowar duży, obrazy i figus. Ulica Nowolipki Nr 13, mieszkania 4. —18326—1—2

Futro

niedźwiedzie, suknem granatowem kryte, jest do sprzedania za przystępną cenę. Obejrzeć można codziennie od 4 do 6 po południu, róg ulicy Brackiej i Nowogrodzkiej pod Nrem 1, mieszkania 6, na 3-ciem piętrze.—18331—1—3

Sprzedaż Win

oryginalnych francuzkich, z piwnicy Medokskiej, przeniesioną została do domu pod Nr 21 na Krakowskie-Przedmieście; w tym domu mieści się także winiarnia z śniadaniami francuzkiemi. —18052—2—6

Są do sprzedania

dwie Szafki,

zdatne dla panów właścicieli domów na listy lokatorów. Ulica Pańska Nr 24, u stolarza Chojnackiego. —18119—2—2

Trzy szafy sklepowe

długie $5^1/_2$ łokcia, wysokie 4 łokcie 8 cali, półszklanne, biało lakierowane, są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Jest również do sprzedania kassa ogniotrwała duża, zupełnie nowa.—Wiadomość w składzie wyrobów metalowych Leopolda Knoll, ulica Czysta Nr 6 6—6—17684—

Trzy Okien dubeltowych,

dużych, oszklonych i okutych do sprzedania. Wiadomość u stróża w domu przy placu Teatralnym Nr 5. 12—0

Są do sprzedania

Dwa garnitury Mebli,

arzędowej roboty, za przystępną cenę, u tapicera. Rymarska Nr 8. —17611—5—6

Ktoby miał do zbycia

SZLABAN,

raczy zostawić wiadomość w Kiosku na placu Bankowym. —18235—2—3

Męzkie futro tumakowe,

w dobrym stanie jest do sprzedania, przy ulicy Chłodnej, w domu Nr 27, stróż wskaże. —18182—2—3

Rekomendacja

Guwernerów, Guwernantek, Bon, Gospodyń i Panien służących. A. Witkowska, ulica Długa Nr 21. 5—6—17525—

MAMKI

wiejskie, młode, zdrowe, z obfitym pokarmem, są u akuszerki. Ulica Wilcza Nr 18 nowy. —18305—2—3

Maszyna szewcka

do sprzedania, półsłupkowa, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Ulica Waliców Nr 928, nowy 13.—**A. R.** —18185—2—3

Fabryka Roletzaluzjowych drewnianych

B. Popławskiego,

przeniesiona z ulicy Pawiej na ulicę Wołyńską pod Nr 22,—wykonywa też Rolety z taką praktycznością, że przewyższają one wszelkie zagraniczne tak trwałością jak i umiarkowaną ceną.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres robót stolarskich wchodzące

Magazyn Paryzki

Królewska Nr 25.

Wielki wybor **gotowych Sukienek dziecinnych po najprzystępniejszych cenach.** Obstalunki z własnych i cudzych materjałów, wykonywają się w jak najkrótszym czasie. 6—6 —17888—

WAŁKI DO OKIEN

na zimę. **Watę** pod kołdry w jednolitych arkuszach. **Watę** zwyczajną w arkuszach po cenach umiarkowanych wyrabia fabryka waty I. Kołodziejskiego, przy ulicy Leszno Nr 4 obok sklepu p. Krupeckiego. 4—24—18108—



Z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania garnitur

Mebli mahoniowych,

w bardzo dobrym stanie; tamże jest garnitur nowy, francuzkiego fasonu; oraz szeslong skórą pokryty, kozeta mahoniowa, łóżeczko dziecinne rozbierane, wszystko po nader nizkiej cenie.—Wiadomość: ulica Chłodna Nr 23, stróż wskaże. 5—5—18088—



Fortepian

palisandrowy, o 7 oktawach, z całą platą i 4 szprejcami, mało używany, z tonem mocnym i śpiewnym, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Marszałkowska Nr 67, mieszkania 10,—stróż wskaże. —18126—3—3

Dla amatorów.

Pozostawiono do zbycia parę **Papug afrykańskich.**—Ulica Sienna Nr 11, mieszkania 6, w oficynie; widzieć można od godz. 10 do 1 z południa. —18112—3—3

ULICA Grzybowska Nr 27.



ULICA Grzybowska Nr 27.

Mam honor zawiadomić amatorów konnej jazdy, że w mojej stajni znajduje się do sprzedania 15 koni wierzchowych, młodych, czystych rass: (angielskiej, arabskiej i trakenskiej), między temi paru reproduktorów.—Przyjmuję konie wierzchowe i zaprzężne do ujeżdżania, na stajnię i w komis do sprzedaży, oraz udzielam lekcje konnej jazdy damom i mężczyznom.

Juljusz d'Erri,

b. pierwszy berejter stajni, b. Cesarzowej Francuzkiej i JW. Księcia Rumuńskiego. 6—0—17463—



Jest do sprzedania

OGIER

siwy, 6 lat, ze stadniny JW. Hana, z attestatem. Widzieć można od godz. 8 z rana do 6 wieczorem. Instytutowa Nr 6. —18128—3—3



Do sprzedania młody, rosły

Koń,

do pojedynki ujeżdżony, oraz **chomont** angielski, pojedynczy.—Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Elektoralnej Nr 9. —18122—2—3

Są do zbycia

trzy SUKNIE:

biała ślubna, zielona jedwabna i wełniana, wszystkie zupełnie świeże. Wiadomość, ulica Ogrodowa Nr 16 nowy, w lewej oficynie, na 1-m piętrze. —18055—3—3

Są do sprzedania

SKRZYPCE,

w bardzo dobrym stanie, z pudełkiem, za rs. 25, suknia jedwabna niebieska, za rs. 15 i żółta bareżowa, ubierana niebieskiemi wstążkami, za rs. 8. Róg Żelaznej i Krochmalnej Nr 33, stróż wskaże. —18210—2—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

KWIATY,

a mianowicie: palma i inne duże liściaste, za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 17, między godziną 3 a 5,—stróż wskaże. —18155—2—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

to jest kanap 2, foteli 2, napoleonek 8, ze stołem orzechowym i szafa mahoniowa rozbierana. Wspólna Nr 7, mieszkania 5; od godz. 10 do 1-szej po południu. —18234—2—3

Jest do sprzedania

Szal turecki,

bardzo mało używany. Nowy Świat Nr 24. —18228—2—3



Jest do sprzedania

KOŃ

rassy **tureckiej,** lat 7 mający, za bardzo przystępną cenę. Krakowskie - Przedmieście hotel Dziekanka Nr 50; wiadomość u szwajcara. —18213—2—3

Maszyna do pończoch,

zupełnie nowa, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Chmielna Nr 6, mieszkania 30, czwarty dom od Nowego-Światu. —18075—3—3

Do sprzedania:

Suknia czarna jedwabna; suknia szara, przybrana materją; burnusik aksamitny; burnusik kaszmirowy, czarny i duży szal francuzki.—Królewska Nr 37, w prawej oficynie, na 2-m piętrze. —18034—3—3

Jeden lub dwa pokoje,

elegancko umeblowane, z osobnem wejściem, usługą i samowarem, jest tam także mały pokoik dla przyzwoitej kobiety, może być ze stołem, i ciągłą konwersacją w języku francuzkim. Świętokrzyzka Nr 21, stróż wskaże. —18379—1—2

Jeden duży pokój

na 2-giem piętrze od frontu, do wynajęcia od 1-go Października r. b. Grzybowska Nr 23. Wiadomość w tymże domu pod Nrem 7, do godziny 3-ciej po południu. —18345—1—3

Do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, na parterze w oficynie, ze zlewem i wodociągiem. Wspólna Nr 23*a*,—stróż wskaże. —18328—1—3

POKÓJ

elegancko umeblowany, w środku miasta, zaraz do najęcia. Wiadomość: Złota Nr 4, mieszkania 5. —18358—1—3

POKÓJ

elegancki, obszerny, z meblami, do wynajęcia. Mazowiecka Nr 11, mieszkania 4; zastać można z rana do 10, od 1 do 2 i od 4 do 6 godziny. —18346—1—3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36. —18394—1—12

Pokój do najęcia

każdego czasu z opałem i usługą przy emerytce, dla kobiety z wychowaniem. — Wiadomość przy ulicy Długiej nr 23 (w Eldorado) w podwórzu, 2-ga sień na prawo 1-sze piętro Nr 24 mieszkania. Od godziny 10-tej do 2-giej. 1—1—18399—

LOKAL:

3 pokoje, kuchnia, świeżo wyrestaurowany, do wynajęcia zaraz. Ulica Nowy-Świat Nr 12. —18407—1—3

Mieszkanie

za 3 rs. do wynajęcia, z usługą, opałem i z życiem w razie potrzeby. Wielka Nr 13, mieszkania 44. —18375—1—1

Poszukuje się

współlokatorki, kobiety w wieku, do mieszkania umeblowanego.—Wiadomość: ulica Świętojańska Nr 27 nowy, drugie piętro od frontu,— od godziny 12-tej do 4-tej. 1—3—18381—

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do odnajęcia od dnia 1-go Października r. b.

Lokal z meblami,

w domu Nr 9/408/9 lit. P, przy ulicy Hr. Berga, na parterze, składający się z 5 ciu pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy. — Wiadomość w kantorze tegoż lokalu. 6—6—17816—

9. Chmielna 9.

APARTAMENT

na 1-m piętrze, składający się z siedmiu pokoi, przedpokoju, passażu i kuchni, z wodociągiem i zlewem, urządzony z całą elegancją, do wynajęcia natychmiast lub od 1-go Października, tudzież sklep podwójny z gazem. —17859—5—6

LOKAL

do wynajęcia od 1 go Października r. b., składający się z dwóch pokojów, przedpokoju, kuchni, drwalki, piwnicy i góry, za 180 rs rocznie. Ulica Żelazna Nr 5 nowy. —17526—7—6

Do wynajęcia bardzo tanio!!!

Od 1 go Października w alei Marszałkowskiej Nr 5, 3 Pokoje, werenda, passaż, kuchnia i pokój dla służby na parterze, w osobnym domku za 50 rs. kwartalnie; 2 Pokoje werenda, kuchnia i osobne podwórko za 30 rs. kwartalnie.—Tamże jest do sprzedania para pięknych Ogierów Powozowych młodych i dobrze ujeżdżonych.—Stangret Józef wskaże,—ulica Marszałkowska Nr 5. 3—0—18094—

Mieszkanie

do wynajęcia od 1-go Października, na ulicy Tamka nr 36, wprost ogrodu Ins. Muzycz. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka, na 1-m piętrze od frontu. — Wiadomość na miejscu u rządcy. 3—3—17528—

W każdym czasie do wynajęcia

Pokój,

ze wspólnym przedpokojem, dla osób lubiących spokój, z meblami lub bez, może być i z życiem, kościół blizko. Wiadomość, Solna Nr 8, mieszkania 4, pierwsze piętro. Tamże osoba potrzebująca pewnej opieki, może się umieścić przy zacnej rodzinie. —18103—3—4

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia od 1-go Października, przy ulicy Nowolipie Nr 3 nowy, a drugi dom od ulicy Przejazd

LOKAL

na parterze, złożony z trzech pokoi i kuchni; piwnicy, drwalni i góry wspólnej, za rs. 300 rocznie.—Wiadomość na miejscu u właściciela domu. —3—18059—

Do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany, z usługą. Wiadomość u szwajcara. Marszałkowska Nr 52. —18200—2—0

SKLEP

narożny, z dużą salą, przy ulicy Wielkiej, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość u rządcy Nr 13, ulica Wielka. —18219—2—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie.—Tamże są **beczki** różne do nabycia. Ulica Nowolipie Nr 16. —18203— —3

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklepik Wiktuałów,

z mieszkaniem, za summę rs. 150 rocznie.— Wiadomość na miejscu, ulica Zielna i róg Siennej Nr 7. —18097—2—3

W dniu 28 z. m., zginął

Wyżeł

Ponter, żółty, z blizną na prawej nodze (tylnej). Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Szczyglą Nr 3, mieszkania 14.— Nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągniętym będzie. —18353—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.